Nr. 129. Niedziela, 8 Czerwca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł.

P r z e w o d n i k n a u k o w y i l i t e r a c k i, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Franciszka Adama 2 im. K a i s e r a, w Sokalu, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej w Sokalu; tymczasową nauczycielkę młodszą Walentynę K r z e c h l i k ó w n ę, w Wiązownicy, stałą nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły etatowej w Wiązownicy.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Emila D o b r z a ń s k i e g o, z Buczacza do Sanoka.

Zygmunt J a s i ń s k i, inżynier kolei Państwowej we Lwowie złożył dnia 4 września 1889 r., przepisaną przysięgę jako prywatny inżynier budowy z upoważnieniem rządowem, z siedzibą we Lwowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr kolei państwowych z dnia 4 kwietnia 1890 r. l. 2.144 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego położenia czwartego toru na stacyi Kulików-Mierzwica kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów) odbędzie się w Kulikowie w dniu 26 czerwca 1890 roku.

Wykazy gruntów zająć się mających, wyłożone będą wraz z planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Mierzwicy przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Żółkwi, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem maja 1890 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 87,249.500 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	73,101.175
pięcioreńskowych	124,802.350
pięćdziesięcioreń.	126,841 500 zł.
razem	324,745.025 —
w ogóle .	411,994 525 —

Wiedeń, 4 czerwca 1890.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest H a u s w i r t h,
prezydent,
Dr. Wiktor F u c h s,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 czerwca.

Wszystkie bez wyjątku austro-węgierskie dzienniki stwierdzają z niezwykłą jednomyślnością, iż Delegacye zebrały się na tegoroczną sesyę pod nadspodziewanie pokojowemi auspicyami. Żadne poważniejsze lub bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża pokojowi międzynarodowemu, a silniej niżeli kiedykolwiek, skierowane są dążenia trzech Mocarstw, stanowiących ligę pokojową, do wzmocnienia tego pocieszającego stanu rzeczy, i uchronienia go przed jakiemibądź wstrząśnieniami. Co się zaś tyczy austro-węgierskiej Monarchii, to ta stara się zawsze jednakowo o zapewnienie trwałego poszanowania istniejącemu w Europie prawnemu stanowi, niemniej obowiązującym traktatom, o utrzymanie pokoju i przyjaźni z temi mocarstwami, które schodzą się z nią w takich samych tendencyach, przy tem wszystkiem jednak nie ustaje w ciągłej, świadomej celu pracy około wzmocnienia i konsolidowania sił własnych. A chociaż, jak to stwierdza wiedeński *Fremdenblatt*, nie uchylono jeszcze zupełnie z porządku dziennego tych drażliwych kwestyj, które całemi latami utrzymywały Europę w trwodze i gorączkowej niepewności, chociaż na politycznym horyzoncie znajdują się jeszcze ciemne punkta, które doświadczony polityk dostrzega gołem okiem, a których istnienie zniewala Mocarstwa ligi pokojowej do bezustannego rozwijania swych sił wojskowych — to przecież w ogóle stoimy w obec stanowczo pomyślniejszej sytuacyi.

Że tak zdaje się być istotnie, mamy na to dowód, obok innych objawów, w przedłożonym Delegacyi preliminarzu wspólnego Rządu. Jest on wprawdzie wyższym o 3·2 miliony złr. od budżetu uchwalonego na zeszłorocznej sesyi, zwyżka ta jednak jest tylko następstwem pewnych zarządzeń, które okazują się koniecznemi i nieodzownemi w zakresie Ministerstwa wojny. Skoro wszystkie mocarstwa zaprowadzają proch bezdymny, skoro wszędzie powiększają liczbę kawaleryi i wydoskonalają broń, Austro-Węgry nie mogą pozostać za innemi i muszą dotrzymać kroku zarówno tym państwom, z któremi łączy je węzeł przymierza, jak tym, z których siłami zbrojnemi zniewolone są liczyć się. Zresztą Rząd wspólny nie wystąpił z żadnem żądaniem, mogącem dać powód do niepokojących domysłów lub zachwiać zaufanie w spokojny i normalny rozwój stosunków. Monarchia austro-węgierska nie będzie w stanie przeprowadzić tak kolosalnego powiększenia swoich sił zbrojnych, jak to się dzieje we Francyi, Rossyi, Niemczech; musi przynajmniej na polu uzbrojenia stać w pierwszym szeregu i liczyć się z położeniem, a to właśnie jest wyłącznie powodem, że budżet wojskowy na rok 1891 jest nieco wyższym w zapotrzebowaniu. Nie znajdujemy w nim zresztą ani wygórowanych żądań ani daleko posuniętych eksperymentów. Zawiera on tylko należycie uzasadnione, niedające się ominąć pozycye i składa zarazem dowód, że zarząd wojenny, licząc się jak najskrupulatniej z siłami finansowemi państwa, żąda wyłącznie tego, co jest nieodzownem dla pokrycia koniecznych potrzeb armii i utrzymania jej na stopie, odpowiadającej mocarstwowemu stanowisku Monarchii. Nie można też wątpić ani na chwilę, że Delegacye — jak to już podnieśli obaj ich prezydenci — oceniają jak należy sytuacyę, i z patryotyczną gotowością zezwolą na te środki, których bezwarunkowo potrzebuje wspólny Rząd dla utrzymania powagi i znaczenia Monarchii, a zarazem energicznego współdziałania w interesie utrzymania tak pożądanego przez wszystkich pokoju ogólnego.

---

54)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Część Druga.

Rozdział VIII.

Bohater schodzi do rzędu zwykłych śmiertelników.

(Dokończenie.)

Był tam i sir Portman Bailward. Już nie ten sam wyniosłej postaci mężczyzna w sile wieku, zawsze uśmiechnięty, zawsze różowy i jowialnie wesoły — ale blady, z rysami ściągniętemi, z okiem na wpół przygasłem, surowem i zimnem. Na ramieniu czarnego tużurka, czarniejszą barwą odbijała taśma krepowa.... Baronet nosił ją od czterech miesięcy — po żonie. Czarniejszą nosił żałobę w skołatanem sercu!

— Amelia odgadła go od razu — mówił do stojącego przed kominkiem hrabiego, siedząc w fotelu. — Hardy to chłopak! i tem trudniej dla mnie.... Szkoda, żeś go nie zastał, mój hrabio — byłbym się czuł teraz.... jak po pierwszej operacyi.

— Może Robertowi uda się zastać go później.... — rzekł Hampshire dość żywo. — Wstąpiłem do jego klubu i prosiłem, by starał się widzieć z nim dziś jeszcze. Jeżeli się zgodzisz, możemy czekać na Westhamptona tutaj....

— Nie, ja już nie mogę — odparł baronet, powstając — i nie wiem, czy mógłbym spotkać go dzisiaj.... Ach, Hampshire, któżby się był tego spodziewał — przed półtora rokiem!

— Mój drogi baronecie, przedewszystkiem przyjdź do siebie! nie poddawaj ducha jakimś zwątpieniom i marom, nie mającym racyi bytu.... *Une fois pour toutes*: chłopak jest na wskróś zacny, uczciwy, dobrze wychowany i wykształcony, pełen serca, szlachetny i bezwątpienia — dobrze urodzony.

— Tak, ale.... jest cudzoziemcem i gołym! — zawołał Bailward. — Tu między nami nie zostanie... sam mi to dawniej powiedział, i nie ma majątku prawie ani grosza!

— Za majątkiem jednakże nie goni.... mamy tego niezbite dowody: podoba się wszędzie, Trudgerowa swatała go, lub swatać chciała z bogatemi pannami, przystojnemi nawet — Edward zapoznawał go z rodzinami zamożnych sfer średnich, Henryk toż samo — księżna Tullamore zapraszała go do siebie napróżno.... więc za posagiem się on nie ogląda. Zresztą, mój drogi — posłuchaj głosu serca!

— Głos despotyczny, z którym rozumować nie można. Sylwia odziedziczyła już całą moją wolę — i moja jej ustąpić musi.... ustąpi, byle mnie choć trochę oszczędzono!

Następnej środy, między szóstą a siódmą wieczorem, dwóch młodych ludzi wysiadało z dorożki przed willą bankiera Williama Trudgera, w Kensington. Jeden z nich, wysoki i przystojny, był w toalecie wieczornej. Drugi, nizki, krępy, o szerokich ramionach a cienkich i krótkich nogach, niemal brzydki — ubrany był w długi czarny surdut duchownego kroju, z białą przy kołnierzyku krawatką anglikańskiego „ministra".

— Rogowski! *sine me pergere!* pozwól mi odejść!... ja tu sobie nie poradzę.... — mówił duchowny — jeszcze na dobitek, pierwszy raz w takim garniturze!

— Wyglądasz wielebnie, doskonale, tylko uczyń coś z temi rękami, nie zwieszaj ich tak!... chodźmy, Feeters — mnie serce kołacze, niby młotem.

W saloniku, znaleźli bankierowę na otomance — a obok niej.... córkę. Jakżeż! *miss*, czy *lady?* Miss Trudger — czy lady Westhampton?

Bessy dotrzymuje słowa. Przed czternastu miesiącami zapowiedziała przyjaciółce, rodzicom, narzeczonemu i braciom, że o jej zamążpójściu p r z e d panną Bailward, mowy być nie może! I Bessy słowa dotrzymuje.

— Jakżeż się pan ma? *how do you do*? panie Rogowski — szczebiotała zawsze cierpiąca i zawsze gadatliwa bankierowa — rzadki, bardzo rzadki gość z pana!... a to pański przyjaciel.... pan, wielebny pan Feeters! Bardzo mi miło poznać — czy pan znasz najstarszego syna mego?

I poczciwa mistress Trudger, zaledwie pozwoliła Irlandczykowi przyjść do słowa — ku jego szczerej radości.

— Przyjdą oboje razem przed samym obiadem.... — szepnęła Bessy Kazimierzowi. Góra zejdzie się z Mahometem. Gdybyś pan był przysłał mi sam, o s o b i ś c i e, tom Ostrowskiego, byłoby już dawno do tego przyszło — i....

— I pani królowałabyś dawno, jako lady Westhampton? — Wątpię? pani!

— Któż wie — rzekła. — Baronet, to najlepszy człowiek w świecie — prócz mego ojca....

— I lorda —

— Mówię tylko o o j c a c h!

— No, to.... ahem! i ja do nich należę, należę, ha? co? — ozwał się raźno gruby głos bankiera. Cóż wy młodzi od ojców chcecie?... jak? hę? Sami sobie dziś bez nich radzicie! hm?

William Trudger odciągnął Kazimierza na stronę:

— Jedno ci tylko powiem.... *my dear young man* — musisz mi obiecać, że.... zostaniesz w banku jeszcze trzy lata — co? ha? jak?

— Dla czegoż teraz, panie? — Rogowski zapytał z uśmiechem.

— Interes, interesem! *Business is business*... ożeń się, kiedy chcesz! ale.... hm! bank ciebie potrzebuje jeszcze! ha?

O samej siódmej pokojówka zaanonsowała w saloniku:

— Sir Portman and miss Bailward!

Kazimierz wtedy właśnie rozmawiał z Westhamptonem i Henrykiem.

Baronet wszedł, prowadząc córkę. W salonie tak się cicho zrobiło, jak gdyby królewski doń wstąpił majestat.

Nawet bankierowa, podniósłszy się nieco z otomanki z pomocą synowej, nie wymówiła słowa; w milczeniu podała dłoń baronetowi — i w milczeniu przytuliła córkę jego do serca.

Sir Portman, witając się z obecnymi — spotkał w pół drogi Rogowskiego.

Co wtedy zaszło w jego sercu?

Chciał już rękę ku niemu wyciągnąć.... opuścił ją i cofnął się.

— Sylwio — rzekł z cicha. Wszyscy głos jego słyszeli.

— Ojcze!

Dziewczę spojrzało na ojca długim wzrokiem. Ubrana czarno, Sylwia zaćmiła nawet w pamięci Kazimierza blask swej pierwszej urody. Rysy jej twarzy wyszlachetniały, nabrały jakiegoś wyrazu uroczystej powagi i

Delegacye.

Dzienniki omawiając powitalne przemówienia prezesów obu Delegacyj ks. Jerzego Czartoryskiego i hr. Ludwika Tiszy, zwracają przedewszystkiem uwagę na ten ustęp mowy p. Tiszy, w której określono znaczenie i utrwalenie się instytucyi wspólnego parlamentu. Ustęp ten brzmi:

„Mija już lat 24, jak zostały zorganizowane Delegacye wspólne, instytucya powołana do konstytucyjnego traktowania i kontroli interesów, obejmujących zarówno obie połowy Monarchii, a chociaż zrazu wielu powątpiewało, czy ta maszynerya, całkiem zresztą nowa i do owego czasu zupełnie jeszcze nie wypróbowana, będzie zdolną funkcyonować bez przeszkody, a z korzyścią dla Monarchii: dziś przeszło dwudziestoletnie doświadczenie przekonało przecież, że myśl tych mężów, którzy nie chcieli iść za obcym szablonem i szukali własnego ustroju, wydała najlepsze owoce. Instytucya ta umożliwiła z jednej strony, że nawet w sprawach zarówno obie połowy Monarchii obchodzących, każde z państw zdołało zachować swoją samodzielność, jak z drugiej strony zdziałała, iż interesa te, dotyczące obu połów Monarchii, mogły być w taki sposób traktowane, że dobro całej Monarchii nigdy nie poniosło żadnej szkody.

„Stało się dziś ogólnem przekonaniem, że każde z obu państw Monarchii, pominąwszy już zobowiazania, płynące z sankcyi pragmatycznej, że każde z tych państw w swoim własnym dobrze zrozumianym interesie, zarówno ze względu na wzajemną pomoc i obronę, jak ze względu na stanowisko, jakie należy zająć pomiędzy wielkiemi państwami europejskiemi, musi się trzymać drugiego państwa i na odwrót — jeżeli tylko chcą pozostać czynnikiem, z którym Europa musi się liczyć.“

Z przedstawionych Delegacyom przedłożeń mam podać jeszcze kilka zajmujących szczegółów.

Na utworzenie 42go pułku kawaleryi żąda p. Minister wojny wstawienia do ordynaryum 433.858 zł., a nadto jako jednorazowy wydatek na ten cel kwoty 195.000 zł. W motywach powiedziano, iż powiększenie liczby pułków kawaleryi o jeden jest dla tego konieczne, ponieważ w razie wojny zabrakłoby przynajmniej jednego pułku, aby zaopatrzyć w kawaleryę wszystkie korpusy armii, w pierwszej chwili zmobilizować się mające. Nie przyniosłoby to żadnej praktycznej korzyści, gdyby chciano ten brakujący pułk kawaleryi dopiero w razie mobilizacyi uformować, gdyż wymusztrowanie koni trwa co najmniej kilka miesięcy, a improwizowana grupa jeźdźców nie ma żadnej taktycznej wartości. Uwzględniając finansowe położenie Monarchii zniżył Minister wojny równocześnie liczbę nadkompletnych żołnierzy w każdym pułku kawaleryi z 50, na 26, przez co zmniejszają się wydatki na utworzenie 42-go pułku o 357.200 zł.

Z powodu podrożenia cen produktów żywności, żąda p. Minister wojny na rok 1890 kredytu dodatkowego 1,389.000 zł., a na dalsze zakupno karabinów repetierowych i przeróbkę 11 milimetrowych karabinów na 8 milimetrowe — kwoty 2,000.000 zł.

Na podniesienie obronności twierdz Krakowa i Przemyśla żąda Ministerstwo wojny 1,000.000 zł., gdyż technika artylerzycka poczyniła takie postępy, że środki obrony, jakiemi rozporządzają obie te daleko na Wschód wysunięte twierdze, nie wystarczają już, aby w razie wojny długo i skutecznie opierać się mogły, potrzeba więc różnych nowych inwestycyj.

Na zaprowadzenie kursu telegraficznego dla oficerów i podoficerów kawaleryi, żąda Minister kwoty 3.500 zł. rocznie. Kurs ten ma za zadanie wyuczyć oficerów i podoficerów kawaleryi telegrafowania, tak, aby każdy, nawet najdalej wysunięty oddział kawaleryi miał z sobą mały telegraf polowy i mógł każdej chwili przesyłać depesze głównodowodzącemu korpusem. Na zaprowadzenie poczty gołębiej żąda Minister 1.500 złr. rocznie.

P. Minister spraw zagranicznych domaga się podwyższenia dotacyi konsulatu w Sofii o 4.000 zł. rocznie, gdyż, jak w motywach powiedziano, szybki rozwój księstwa bułgarskiego, zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym, sprawił, że wzrósł znacznie obrót handlowy między Austryą a Bułgaryą i pomnożyły się agendy konsulatu sofijskiego.

KORESPONDENCYE

Peszt, 5 czerwca.

(Program przyjęcia przez Najj. Pana obu Delegacyj. — Prace komisyj delegacyjnych. — Uczczenie dnia zaślubin Najd. Arcyks. Maryi Waleryi. — Odroczenie ślubu Najd. Arcyks. Małgorzaty Klementyny. — Obrady sejmu).

(*x*) Dzisiaj wydany został ceremoniał przyjęcia w sobotę przez Najj. Pana obu Delegacyj. Przed godziną 12 w południe zgromadzą się w sali poczekalnej członkowie Delegacyi austryackiej zkąd pójdą gremialnie do sali tronowej i ustawią się w półkole przed tronem. Pięć minut po 12tej przybędzie Monarcha, poprzedzony przez wielkiego podkomorzego, generał-adjutantów i służbowych adjutantów przybocznych i stanie na estradzie przed krzesłem tronowem, po którego prawej stronie zajmą miejsce dygnitarze dworscy, kapitanowie gwardyi przybocznej, po lewej wspólni Ministrowie i prezes gabinetu. Następnie prezydent Delegacyi wygłosi mowę do Jego Ces. Mości, na którą Monarcha raczy odpowiedzieć. Po tym akcie prezes gabinetu przedstawi Najj. Panu pojedyńczych członków Delegacyi. Monarcha odbędzie *cercle*, poczem powróci do swoich apartamentów. O godzinie 1 nastąpi wśród takiego samego ceremoniału przyjęcie Delegacyi węgierskiej. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż mowa tronowa tak samo, jak roku zeszłego poruszy polityczną sytuacyę i skutkiem tego będzie miała doniosłe ogólniejsze znaczenie.

Komisye delegacyjne dopiero w przyszłym tygodniu przystąpią do obrad merytorycznych nad wspólnym budżetem. Prezes komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej miał zamiar już w poniedziałek postawić na porządku dziennym dyskusyę nad sprawami zagranicznemi, musiał jednak odstąpić od tego zamiaru, albowiem baron Walterskirchen, który po raz pierwszy dzierży obecnie referat odnośnego przedmiotu, nie może w tak krótkim czasie wygotować sprawozdania. Jak zapewniają, w toku obrad nad przedłożeniem zagranicznem, niepoślednie miejsce zajmie Bułgarya, co do której zażądane zostaną od p. Ministra hr. Kalnoky'ego pewne wyjaśnienia. Ogólnem jednak jest zdanie, iż na tym punkcie stanowisko p. Ministra będzie bardzo łatwem, całemu bowiem światu znanem jest powodzenie, jakiem została uwieńczoną polityka, zajęta przez Austro-Węgry w obec kwestyi bułgarskiej, której to polityce należy prawie wyłącznie zawdzięczać — jak to podniósł w swoim czasie w Izbie włoskiej prezes gabinetu Crispi, że Bułgarya jest panią swoich losów, a jej autonomia w niczem nie doznała uszczerbku. P. Minister będzie mógł tylko potwierdzić słowa p. Crispi'ego, iż we wszystkich kwestyach dotyczących Bułgaryi i w ogóle całego półwyspu Bałkańskiego istnieje najzupełniejsze porozumienie najpierw między Austro-Węgrami i Włochami, a następnie między oboma temi państwami, a Anglią i Niemcami.

Stolica węgierska sposobi się do uroczystego obchodu dnia zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, która, jak wiadomo, przyszła na świat w zamku budzyńskim. Rada miejska uchwaliła wyznaczyć z tej radośnej okazyi 70.000 zł., z których 40.000 zostanie obróconych na posagi dla ubogich dziewcząt wchodzących w stan małżoński, resztę zaś na stypendya dla ubogich uczeniców. Obok tego osobna deputacya doręczy Dostojnej Oblubienicy wspaniały adres i album z widokiem Buda-Pesztu, wykonanemi przez pierwszorzędnych artystów węgierskich.

Mniej więcej równocześnie ze ślubem Córki Najj. Państwa miał się odbyć ślub Arcyksiężniczki Małgorzaty Klementyny, Córki Arcyksięcia Józefa naczelnego komendanta honwedów z księciem Turn-Taxisem, Siostrzeńcem Najj. Pani. Z powodu wszakże śmierci matki Narzeczonego uroczystość weselna została odroczoną do października.

Pomimo zebrania się Delegacyj obie Izby sejmu odbywają posiedzenia. Sesya sejmowa potrwa prawdopodobnie do połowy bieżącego miesiąca. O ile się zdaje, projekt ustawy o święceniu i wypoczynku niedzielnym przyjdzie pod obrady dopiero na sesyi jesiennej, do którego to czasu będą mogły być postawione na porządku dziennym przedłożenia o zabezpieczeniu robotników w razie choroby i nieszczęśliwych wypadków.

Z Berlina.

(Opinia cesarza Wilhelma o ks. Bismarcku. — Obrady nad projektem ustawy o funduszu duchowieństwa katolickiego).

Fremdenblatt przytacza dosłownie wyjątek z berlińskiej korespondencyi do *Neue freie Presse*, która to korespondencya zaznacza, że rozmowy księcia Bismarcka z rossyjskimi i francuskimi dziennikarzami obudziły czujność decydujących sfer berlińskich, i poruszyły myśl, czy nie należałoby im przedsięwziąć czegoś stanowczego, ażeby zapobiedz ewentualnemu powtarzaniu się publikacyj o podobnych rozmowach z dziennikarzami. Widocznie — pisze korespondent wspomnianego dziennika — była tutaj rozstrzygającą myśl, że niezwykła powaga ks. Bismarcka, jakiej za granicą używa, mogła łatwo sprawić, iż pomięszanoby enuncyacye jego z enuncyacyami urzędowej polityki niemieckiej, i przezto stworzonoby zamięszanie pojęć, wobec którego obojętnie zachować się niepodobna. Musiano też i cesarzowi Wilhelmowi złożyć o tem sprawozdanie, gdyż cesarz miał także w tej sprawie powziąć postanowienie. Postanowienie to nie godzi się z myślą ograniczania księcia Bismarcka w tem, co mu się jako człowiekowi prywatnemu mówić spodoba. Należy — rzekł cesarz — oszczędzić światu widowiska, iżby był świadkiem, że największego męża w państwie niemieckiem w prywatnych jego stosunkach ograniczaćby wypadało, jakkolwiek nie można spuszczać z uwagi, że tak ci dziennikarze, którzy z ks. Bismarckiem mówili, jak i te organa, w których rozmowy ogłoszone zostały, należą do państw, nie stojących w szeregu bliskich przyjaciół państwa niemieckiego. Więcej, aniżeli cokolwiekbądź innego świadczącą jest okoliczność, że idzie tu tylko o wyrażenia się człowieka prywatnego, który wyszedł zupełnie z trybu aktualnej polityki państwowej, i że cokolwiekby książę powiedział reprezentantom rossyjskiej i francuskiej prasy, to na bieg polityki oficyalnej państwa Niemieckiego żadnego wpływu wywrzeć nie zdoła. To postanowienie, powzięte przez cesarza, miało znaleźć wyraz także w okólniku poufnym, który p. Caprivi niedawno rozesłał do reprezentantów państwa Niemieckiego zagranicą. Polecono im mianowicie, ażeby w danym razie, gdyby ich o to pytano, dali, co do wyrażeń się księcia Bismarcka odpowiedź w tym duchu, w jakim się cesarz Wilhelm wyraził.“

Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła w drugiem czytaniu ustawę o funduszu Kościoła katolickiego (*Sperrgelder-Gesetz*), powstałym jak wiadomo z dochodów zasekwestrowanych podczas walki religijnej. Konserwatyści obu odcieni, liberalni i partyzanci innych frakcyj protestanckich złączyli się w falangę, która przeprowadziła projekt rządowy z tą jedyną poprawką, że na wszelki wydatek z tego funduszu musi być przyzwolenie biskupów. Zatem własność parafii pozostanie majątkiem państwowym, a tylko dochód z niej będzie oddawany parafiom przez ministra skarbu na cele, akceptowane przez rząd i władzę kościelną.

Wśród dyskusyi deputowany Windthorst żądał, aby zawezwać rząd do zawiązania z władzami kościelnemi dalszych układów co do sposobu użycia kwot, nagromadzonych skutkiem powstrzymania należnych wypłat. Na przypadek odrzucenia tego wniosku, wniósł deputowany Bruel, aby rząd przedłożył ustawę, któraby tym, którzy przez zatrzymanie wypłat pokrzywdzeni zostali, lub ich spadkobiercom, przyznała prawo dochodzenia swych pretensyj.

Oba wnioski po przemówieniu ministra wyznań i oświaty odrzucono.

Rumunia i trójprzymierze.

Przed dwoma tygodniami dep. Carp, naczelnik junimistów i przywódca większości w rumuńskiej Izbie, — miał przy sposobności dyskusyi o fortyfikacyach bardzo znaczącą mowę, zastanawiającą się nad stanowiskiem Rumunii w obec przymierza trzech mocarstw. Wywody Carpa streścićby się dały w tej jednej myśli: że Rumunia będzie widownią najbliższej wojny między wschodem a zachodem i że już teraz wskutek tego przygotowywać się musi do obrony swoich interesów w związku z pokrewnym jej zachodem, a w szczególności z potrójnem przymierzem. Mowa ta, jak donosi *Romania*, była przedmiotem żywej wymiany depesz między rządem petersburskim a urzędem spraw zagranicznych w Bukareszcie. Ze strony rossyjskiej powoływano się na wybitne parlamentarne stanowisko Carpa i na tę okoliczność, że rząd dzisiejszy, liczący w swoim składzie trzech członków junimistycznej grupy, popierany jest głównie przez to stronnictwo: Rossya żądała zatem, żeby rząd zajął wyraźne stanowisko w obec rzeczonej mowy. Lahovary oświadczył, że rząd odpowiedzialności za słowa Carpa przyjąć nie może, i że się z niemi niezupełnie zgadza.

Z Watykanu.

(Nowy kardynał szwajcarski. — Pobyt biskupa Strossmayera w Watykanie).

Konsystorz, na którym Papież zamianuje pięciu nowych kardynałów, odbędzie się w drugiej połowie czerwca. Z powodu nadania purpury biskupowi Lozanny i Genewy ks. Mermillodowi, zwracają na to uwagę, iż od roku 1552 Szwajcarya nie miała reprezentanta w św. kolegium.

Ostatnim kardynałem szwajcarskim był ks. Maciej Schinner, znany pod nazwą kardynała syońskiego, a zmarły w 1552 roku. Ksiądz Kasper Mermillod był najprzód proboszczem genewskim, w 1864 Pius IX mianował go biskupem hebrońskim *in partibus*, a potem wikarym apostolskim w Genewie, którą rozporządzenie Stolicy Apostolskiej odłączyło od dyecezyi Lozanny wbrew woli rządów Związku Szwajcarskiego. To sprawiło, że władze tameczne nie chciały uznać pasterskiego urzędu księdza Mermillod'a, i że nawet wygnany został ze Szwajcaryi. Po zgonie Piusa IX, Leon XIII wszedł w układy z rządem federalnym, aby Genewa przyłączona napowrot została do Lozanny i wikaryusz apostolski genewski objął zarząd całej dyecezyi. Wtedy to ks. Mermillod wrócił do Szwajcaryi i zamieszkał we Fryburgu, ale rząd nie chciał mu nigdy urzędownie przyznać tytułu biskupa genewskiego.

Biskup djakowarski Strossmayer podczas ostatniego swego pobytu w Rzymie był prawie ciągle gościem Papieża. Jak piszą do *Gazety Warszawskiej*, Leon XIII prosił go o radę co do różnych punktów encykliki o kwestyi socyalnej, czyli o zagadnieniu warstw robotniczych, którą obecnie pisze, i którą nazywa swoim moralnym testamentem. Siedząc przy jednym stoliku Najwyższy Pasterz i biskup djakowarski pracowali wspólnie nad uzupełnieniem i uwydatnieniem niektórych części i ustępów tej arcyważnej i niezmiernie długiej encykliki. Wiadomo, że ks. biskup Strossmayer, jak i Leon XIII, jest głośnym łacinnikiem, że język Cycerona jest równie dla niego swojskim, jak i języki słowiańskie, które wszystkie posiada. Biskup djakowarski przejęty był uwielbieniem, gdy sam Papież utwór swój odczytywał, bo w rzeczy samej jest to w całem tego słowa znaczeniu arcydzieło.

Andrieux o rewolucyonistach rossyjskich w Paryżu.

Były deputowany a niegdyś prefekt policyi, p. Andrieux, ogłosił w *Gaulois* obszerny artykuł o nihilistach, o których podaje następujące szczegóły:

Wszystkich rewolucyonistów rossyjskich nazywają zwykle nihilistami, chociaż nazwę tę można dawać tylko pewnej szkole komunistycznej, która chciałaby wszystko zniszczyć i nic nie postawić na próżnem miejscu. Jednym z głównych apostołów tej sekty zniwelowania wszystkiego, był Michał Bakunin. Aż do roku 1876 tworzyli zbiegi z Rossyi w Paryżu bardzo nieznaczną kolonię, która żyła odosobniona i nie miała żadnych stosunków z rewolucyonistami francuskimi i niemieckimi. Zdawało się, że kolonia ta zajęta była więcej swojemi rozrywkami i studyami, niż ideą przewrotu, ogłoszoną przez jej proroka, a siedziba jej, przy ulicy Lyonnais, nie miała bynajmniej pozorów gniazda spiskowców. Ale od roku 1876 liczba nihilistów wzrosła znacznie. Znaleźli się pomiędzy nimi przeważnie medycynierzy, inżynierowie, chemicy, nie wielu robotników i mechanicy.

W kolonii nihilistów odgrywają kobiety niepoślednią rolę. Bardzo inteligentne, wypo-

---

czystości — a modre oczy jaśniały głębszą jeszcze pełnią życia i dziewiczych płomieni.

Baronet ujął jej rękę i drugą dłonią ujął rękę Rogowskiego.

— Panie — rzekł drżącym ze wzruszenia głosem — *sir*, *what does remain to me now*? Cóż mi teraz pozostanie?

— Miłość przybranego syna! — rzekł Polak uroczyście, klękając u stóp baroneta. Obok niego klęczała Sylwia.

— Niech wam Bóg błogosławi, dzieci! moje dzieci!... tylko mnie nie zostawiajcie samego!

Złożył długi pocałunek na czole córki. Gdy oni powstali oboje, dodał pewniejszym już i dźwięczniejszym głosem:

— Sylwio, moja pieszczotko, ja wiem — wiem, że ci Bóg daje dobrego męża.... i biedna nieboszczka to przepowiedziała.... to było jej ostatniem życzeniem. Panie Rogowski.... *my dear Casimir*, wyższa wola oddała ci w opiekę życie i szczęście mej córki — ja przed nią chylę głowę.... Niech wam Bóg błogosławi!

I czy koniec już kroniki?

A gdzieżbyśmy jej dali zakończenie, jeśli nie w tej godzinie, od której szczęście ich rozkwitło w całej swobodzie? kiedy żyć poczęli życiem wspólnem dwóch dusz czystych, wzajem dla siebie stworzonych? Mamyż świeżą brać księgę do ręki — pisać tom dalszy ich życia? Ileżbyśmy ksiąg zapisali, a przecież ostatniego nie zdołali znaleźć rozdziału? Bo życia takie, jak takie małżeństwa — wieczną opromienione młodością — nie na tym kończą się świecie.

Dwa śluby odbyły się razem — parę miesięcy temu.

Londyn, 1889.

KONIEC.

sażone nauką, nie mniej odważne, jak mężczyźni, nie zawsze wprawdzie przyjmują udział w zgromadzeniach, które od czasu do czasu odbywają się regularnie, ale za to służą kobiety za posłów, odbierają korespondencye, przyjmują do przechowania powierzone im przedmioty i odbywają podróże. W czasie, w którym byłem kierownikiem prefektury policyjnej, uwagę moją zwrócił nieustający wzrost kolonii nihilistycznej w Paryżu. Zbiegowie rossyjscy we Francyi, dokładnie obznajomieni z rozpoczętemi sprzysiężeniami w ich kraju ojczystym, utrzymujący przytem stosunki ze swymi rodakami w Szwajcaryi, Belgii, Niemczech i Anglii, rozpoczęli zawiązywać stosunki z rewolucyonistami francuskimi, i dlatego to wówczas obawiałem się trudności dla nas, tak wewnątrz, jak na zewnątrz. Miałem sposobność przedstawić ministrowi spraw wewnętrznych pewien ustęp z mowy, którą miał Niemiec Ehrhard na jednem z takich zgromadzeń kosmopolitycznych. Jakkolwiek wówczas nie miano jeszcze na oku przymierza z Rossyą, to jednak ministrowie pojmowali bardzo dobrze, jak ważną jest rzeczą dla Francyi, ażeby w oczach obcych gabinetów nie uchodziła za przytulisko dla spiskowców całego świata, gdzieby mogli czynić próby zamachów na życie panujących. Z drugiej strony nie było wcale pożądanem dla francuskich mężów stanu, którzy nie lepiej jak obcy mogli się uchronić przed materyałami wybuchowemi, ażeby zastosowanie dynamitu weszło w zwyczaj naszych rewolucyonistów. Nie sam zresztą byłem, który czuwał nad postępowaniem nihilistów, gdyż Rossya miała w Paryżu tajnych swoich agentów. Przez ambasadę dowiedziałem się w roku 1880 o pobycie Hartmana w Paryżu. — (Ustęp ten poświęca Andrieux opowiadaniu o aresztowaniu podówczas Hartmana). Aresztowanie to, pisze były prefekt, spowodowało najgwałtowniejsze wycieczki przeciw prefektowi policyi. Rossya przywiązywała do tego niezmierne znaczenie: Wówczas to nawet moi ministeryalni koledzy z Izby nie mogli mi przebaczyć, że stworzyłem dla rządu niemiłą alternatywę: albo urażenia Rossyi przez odmówienie wydania Hartmana, albo w skutek przyzwolenia na to, wywołania niezmiernej burzy w obozie radykalnym. Rząd uchylił się z trudności w ten sposób, że oświadczył, iż tożsamość Hartmana nie została udowodnioną i wydał rozkaz odstawienia go do granicy.

KRONIKA

Lwów, 7 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Leżachów, w powiecie jarosławskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Cerkownej, ks. Janowi Krzyżanowskiemu, gr. kat. administratorowi tamże.

— **P. Kazimierz Skrzyński** powrócił dzisiaj ze swej podróży do Francyi i Anglii.

— **Sprowadzenie zwłok Mickiewicza.** Wczoraj po południu odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowego komitetu, powołanego przez Wydział krajowy dla urządzenia uroczystości sprowadzenia do kraju zwłok Adama Mickiewicza i złożenia ich na Wawelu.

Zgromadzeniu przewodniczył p. Marszałek krajowy; obecnych było dwudziestu kilku członków komitetu. Uchwalono między innemi wybrać subkomitet dla przeprowadzenia, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, potrzebnych do uroczystości pogrzebu przygotowań.

W skład subkomitetu weszli pp.: dr. Asnyk, dr. Estreicher, dr. Korczyński, dr. Paszkowski, dr. Szlachtowski, hr. St. Tarnowski, dr. Weigel, delegat ks. biskupa krakowskiego i delegat Wydziału krajowego. Przewodniczącym tego subkomitetu będzie delegat Wydziału krajowego, a subkomitet urzędować będzie w Krakowie.

Posiedzenie komitetu trwało od godziny pół do 6 do 11 w nocy.

— **Festyn na dochód korpusów wakacyjnych** i kolonii rymanowskiej, który się miał odbyć w niedzielę, dnia 8 b. m., z powodów niezależnych od komitetu odłożony na później.

— **Zegary meteorologiczne**, wskazujące czas astronomiczny, oraz meteorologiczne, zostały wczoraj ustawione na dwóch placach publicznych w naszem mieście, mianowicie na placu św. Ducha i na placu Maryackim naprzeciw Banku hipotecznego. Pierwszy z tych zegarów funkcyonuje już zupełnie, drugi dopiero w tych dniach urządzony całkowicie zostanie. Zegary mające formę miniaturowych kiosków, przedstawiają się bardzo elegancko i ściągają mnóstwo ciekawych. Zewnętrzne ściany kiosków wyklejone są ogłoszeniami firm krajowych w języku polskim.

— **Wydział Stow. rękodzielników** „Gwiazda“ urządza zabawę towarzyską, połączoną z przedstawieniem amatorskiem, w niedzielę, dnia 8 b. m., na korzyść funduszu Stowarzyszenia w ogrodzie własnym (ulica Franciszkańska l. 7). Program: O godzinie pół do 5 po południu rozpocznie zabawę koncert orkiestry wojskowej pułku nr. 30. O godzinie 6 tańce oraz rozmaite gry i zabawy towarzyskie. O godzinie 8 wieczorem w nowo urządzonym teatrze letnim odegrają członkowie Stowarzyszenia ze współudziałem p. Adolfa Linkowskiego, art. dramat. sceny lwowskiej, następujące utwory: „Żywy nieboszczyk“, krotochwila w jednym akcie G. Belby, przekład A. Walewskiego; „Moja córeczka“, komedya w jednym akcie przez E. Labiche, przekład A. Walewskiego; „Piosnka Wujaszka“, komedya w jednym akcie ze spiewami Jana Aleksandra hr. Fredry. Po przedstawieniu nastąpią tańce na wielkiej sali. Bilety nabywać można od dziś w biurze Stowarzyszenia. W razie niepogody, zabawa odbędzie się 15 b. m.

= **Szajka złodziei.** W nocy na 30 z. m. wyłamano kraty w parterowem oknie biura c. k. sądu krajowego karnego od podwórza przyległej realności, a zbrodniarze, dostawszy się tym sposobem do wnętrza, rozbili szufladę od stołu i szafkę, szukając widocznie cennych depozytów sądowych. Nie znalazłszy takowych, zabrali nowy opieczętowany kuferek skórzany, zawierający depozyta należące do sprawy karnej znanego rzezimieszka Romana Kassaraby, oraz nowy uniform urzędniczy. W taki sam sposób włamali się złoczyńcy, jak wiadomo, w nocy na 2 b. m. do biur c. k. sądu powiatowego w Gródku, zkąd unieśli oprócz gotówki do 200 zł. i stempli na 50 zł. także depozytowe przedmioty: rewolwer, korale, suknie, zegarek z łańcuszkiem, złotą sylwetkę i t. p.

Policya tutejsza śledząc za sprawcami tych kradzieży, przytrzymała tu dnia 2 b. m. po południu znanego złodzieja Jędrzeja Buniaka, pochodzącego z Podlisek, karanego już kilkakrotnie, który pozostawał także w śledztwie za kradzież kasy w urzędzie gminnym w Zamarstynowie, w marcu b. r. dokonaną, z którego jednak wyszedł zeszłego miesiąca na wolność. Przy Buniaku znaleziono pugilares ze stemplami na 24 zł. 68½ i rewolwer. Tego samego dnia przedsięwzięła policya rewizyę w mieszkaniu Anny Mielnik, stróżowej pod l. 2 przy placu Gołuchowskich. Znaleziono tam korale, płaszcz i dwadzieścia kilka kluczów różnego gatunku, które rozpoznano jako pochodzące z kradzieży zakwestyonowanych u Kassaraby rzeczy.

Mielnikowa nie chciała wyjawić nazwiska i pochodzenia swego współlokatora, którego nazwała Tomaszem, Mateuszem a ostatecznie Ołeksą. Została ona aresztowaną wraz ze znaną złodziejką Teklą Romaniuk, która nastręczyła jej owe podejrzane indywiduum na stancyę. Sprawdzono następnie, że zarówno pugilares ze stemplami, jak i rewolwer u Buniaka zakwestyonowany, tudzież wspomniany płaszcz i korale, u Mielnikowej znalezione, pochodzą z kradzieży, popełnionej w sądzie gródeckim, a w dalszych poszukiwaniach znalazła policya wczoraj, w mieszkaniu znanej pośredniczki zbrodniarzów, Estery Katz w Kleparowie, piłeczkę ręczną, którą Kassaraba w przejeździe z Ameryki, kupił w Liwerpoolu i którą również ze wspomnianym kuferkiem skradziono. Zarazem napotkano w mieszkaniu Katzowej trzech notowanych złodziei: Jana Karczmara, Piotra Leusa, którym pobyt we Lwowie jest zabroniony, oraz Mazura Jana, a wczoraj nad wieczorem przytrzymała policya także owego zagadkowego współlokatora Mielnikowej, w osobie wielokrotnie karanego Matwija Pilawki, pochodzącego z Zapytowa, który tłómaczy się, iż znalazł rzeczy, które policya zakwestyonowała. Wszystkich tych aresztowanych oddano pod sąd.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 7 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 6, do godziny 12 w południe dnia 7 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2·0), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze wilgotne (71 prc. wilgotności względ.), opad: deszcz chwilowy, wysokość opadu 2·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15·4°C, najwyższa +21·0°C wczoraj po południu, najniższa +9·8°C w nocy.

Wczoraj około godziny 4 po południu padał deszcz ulewny; dziś rano mgła mała i rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 9 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie północny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie podniesie się do +19·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 prc.; opad: deszcz z przerwami, chwilami pogodnie. Powietrze skłonne do burzy.

— **Slub.** We środę o godzinie 7 wieczorem pobłogosławił książę-biskup krakowski w kaplicy swojej prywatnej związek małżeński między panem Stanisławem Prus Jabłonowskim, właścicielem dóbr, a panną Michaliną Osiecimską, córką p. Matyldy z Czapskich. Po ślubie przemówił książę-biskup wzniosłemi słowy do nowożeńców, wykazując obowiązki polskiej rodziny. Po ślubie podejmowała gościnnie i serdecznie liczne grono gości weselnych matka panny młodej. W przyjęciu tem, w domu matki panny młodej, wzięli udział: Książę-biskup krakowski, księstwo Dominikowie Radziwiłłowie, hr. Ludwikowa Krasińska, p. delegat Kuczkowski, starosta Fedorowicz, p. Niezabitowski, hr. Baworowski, hr. Jerzy Dunin Borkowski, p. Breza, dalej rodziny pp. Osiecimskich, Jabłonowskich, Czapskich, Taczanowskich, Burzyńskich, pp. Brykczyńscy i wiele innych osób, związanych przyjaźnią lub bliższą znajomością z nowożeńcami. Podczas kolacyi książę-biskup wzniósł toast na cześć młodej pary, p. Józef Jabłonowski pił zdrowie rodziny Osiecimskich, poseł Brykczyński zdrowie księcia-biskupa. Po uczcie weselnej tańczono ochoczo do 3-ciej zrana. Na obrzęd ślubny przybył umyślnie ks. Karatnicki, proboszcz obrządku ruskiego z Zagwoździa, który przed aktem ślubnym odprawił mszę św. za pozwoleniem księcia-biskupa.

— **Pogrzeb ś. p. Oskara Kolberga**, nieodżałowanego krajoznawcy naszego, odbył się w Krakowie w piątak po południu. W orszaku żałobnym zebrali się wszyscy, którzy pragnęli oddać hołd wielkiej i niezmordowanej, a tak doniosłe znaczenie mającej pracy nieboszczyka. Przybyli przedstawiciele Akademii Umiejętności, której zasłużony badacz był członkiem: prezes Majer i sekretarz generalny hr. Tarnowski; rektor Korczyński z licznym zastępem profesorów; przybyli prawie wszyscy mający związek z nauką, sztuką i z literaturą. Prócz tego prezydent miasta dr. Szlachtowski, obywatelstwo miejscowe, lud wiejski. Przy wyniesieniu zwłok z domu pożegnał je serdecznie i gorąco p. Ksawery Konopka, z którego rodziną zgasły badacz związany był serdecznemi węzłami, a we dworze Konopków w Modlnicy i Tomaszowicach niejedną chwilę na pracy przepędził. Trumnę złożono następnie na karawanie. okrytym licznemi wieńcami, od Akademii Umiejętności, od Koła literacko-artystycznego, od rodziny Konopków, od Towarzystwa oświaty ludowej, od Towarzystw muzycznych w Krakowie i Warszawie i t. d. Kondukt prowadził pastor Gabryś. Od bramy cmentarnej do mogiły nieśli zwłoki akademicy. Nad otwartym grobem przemówił pierwszy pastor Gabryś. Potem mówił prof. dr. Rostafiński, wykazując wymownemi słowy niespożyte zasługi badacza naszego ludu. Imieniem Czytelni akademickiej przemówił akademik J. K. Ehrenberg; imieniem „Akademicznej Hromady“ p. Nawrocki.

— **Towarzystwo Tatrzańskie.** Dnia 2 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie wydziału Tow. Tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) przyjęto do grona Towarzystwa 8 nowych członków; 2) w odpowiedzi na pismo p. Stanisława Drohojowskiego z Czorsztyna w sprawie przewożenia gości w Pieninach, uchwalono udać się do nowotarskiego starostwa powiatowego z prośbą, aby wzbroniło góralom w Pieninach dotychczasowego przewożenia zwykłemi powiązanemi czółnami i zarządziło używanie czółen z pokładami; 3) wybrano komisyę, w celu rozpatrzenia się, które gazety mają być zaprenumerowane do kasyna w Zakopanem podczas tegorocznej pory letniej; 4) uchwalono złożyć podziękowanie byłej dyrekcyi Towarzystwa ochrony Tatr polskich za ofiarowaną kwotę 159 zł. 74 ct. na cele Towarzystwa Tatrzańskiego, a w szczególności dr. Lisowskiemu i dr. F. Wilkoszowi; 5) przeznaczono 150 zł. na alpinaryum Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem; 6) postanowiono sprowadzić konserwy do schronisk Tow. w Tatrach; 7) upoważniono ks. Roszka w Poroninie do zajęcia się dostawą materyału na budowę drugiego schroniska przy Morskiem Oku.

-- **Wyścigi konne w Warszawie** rozpoczęły się w niedzielę. Do biegu pierwszego o nagrodę „Otwarcia“ 300 rub. stanęły cztery konie: „Ofelia“ W. Mysyrowicza, „Kabalarka“ O. Wankowicza, „Mac-Mahon“ Dobrogosta i „Kalderon“ ze stada rządowego w Janowie. Bieg 2 wiorsty. Pierwszy przybył do mety ogier gniady „Mac-Mahon“, drugim o pół konia był og. gniady „Kalderon“, który zdobył drugą nagrodę.

W gonitwie drugiej o nagrodę „Próby“ 300 rub. w dystansie 1 wiorsta 250 sążni, biegało sześć koni: „Syzyf“ W. Mysyrowicza, „Iścisław“ L. Grabowskiego, „Lulas“ J. Reszkego, „Reduta“ J. hr. Potockiego, „Blue-Boy“ Dobrogosta i „Chimera“ ze stadniny rządowej w Janowie. Zwycięztwo odniósł og. kasztanowaty „Blue-Boy“, drugim był og. kaszt. „Syzyf“.

Do biegu trzeciego o nagrodę „Przychówku“ 1000 rub. w dystansie dwuwiorstowym stanęło sześć trzylatków: „Thebais“ W. Mysyrowicza, „Emeryt“ Litawora, „Faktor“ Wankowicza, „Aquila“ Dobrogosta, „Kordelia“ ze stadniny rządowej i „Krakus“ L. Grabowskiego. Pierwszą nagrodę wziął, jak ogólnie przewidywano, og. gn. „Krakus“, drugą klacz gn. „Aquila“.

W czwartym biegu o nagrodę „Sprzedażną“ 300 rub. w dystansie dwuwiorstowym ścigało się 5 koni: „Nora“ Graya, „Hiram“ L. Grabowskiego, „Aragwa“ D. Fufajewskiego, „Cliff Pirate“ R. Krumpla i „Dear-Boy“ S. Niezabytowskiego. Bieg ten poprowadził i skończył og. gn. „Cliff-Pirate“, którego dosiadł sam właściciel p. Krumpel; druga nagroda dostała się kl. gn. „Norze“ Graya.

Do piątego i ostatniego biegu o nagrodę „Kiejstuta“ 300 rub. na dystansie dwuwiorstowym z pięciu przeszkodami zgłoszono pięć koni: „Duc“ W. Mysyrowicza, „Minna“ Mścigniewa, „Carnival“ Graya, „La Sarazzin II“ L. Grabowskiego i „Le Heron“ J. Reszkego. Od słupa dystansowego og. kaszt. „Duc“ wyprzedził idącego dotąd przodem „Herona“ i przybiegł pierwszy do mety.

Totalizatory funkcyonują i w tym roku, ale zreformowane nieco. W obec wyższych cen biletów, obroty były stosunkowo niewielkie. Dwa 10-rublowe totalizatory miały obrotu 5216 rub., nowy zaś, t. zw. francuski, 3600 rub.

— **Skarb.** W miasteczku Touste, powiatu skałackiego wyorał parobek dworski na polu, zwanem „Okopy“, dawny skarb, składający się z około tysiąca sztuk monety srebrnej, nadzwyczaj dawnej i rzadkiej. Obok groszy praskich króla czeskiego Wacława II. z r. 1278, z których kilka przestemplowane są stemplami polskimi, węgierskimi, a nawet filią francuską i obok bardzo ładnie utrzymanych monet mołdawsko-wołoskich, znajdują się przeważnie monety ztote i pieniądze krymskiej hordy, najróżniejszych form i znaków, a między temi wiele bracteatów. P. Władysław Fedorowicz, właściciel tego skarbu, na jego polu wykopanego, okazał go numizmatykom lwowskim, którzy poradzili mu udać się do gabinetu numizmatycznego nadwornego w Wiedniu, gdzie mu powiedziano, że pomiędzy temi monetami znalazło się wiele takich, które jeszcze nigdzie nie zostały opisane i proszono go, aby po jednym okazie z tych ostatnich ofiarował dla zbiorów cesarskich. Różne okoliczności pozwalają wnosić, że był to skarb, który podczas jednego z napadów mongolskich wiózł z sobą Mongoł, wracający z Zachodu, a zapewne po drodze z Toustem ubity, tam go zostawił. Już sama nazwa pola, na którem ten skarb wykopano: „Okopy“, wskazuje, że horda, okopawszy się na tem miejscu. odpoczywała, a nawet może się i bronić była zmuszona.

— **Olbrzymi dąb.** W Hniszowie, nad Bugiem, w powiecie chełmskim, jest dąb, znany całej okolicy, wcale nie zepsuty, prześlicznej formy, ze zdrowemi gałęziami, wyniosły i rozłożysty. Ma on w obwodzie nad dolnemi konarami 10 metrów 67 centymetrów; na ławie ośmiobocznej przy nim ustawionej siada swobodnie 40 osób.

— **Cmentarzysko.** We wsi Kotlinie, w powiecie jarocimskim, w W. Ks. Poznańskiem, odkryto stare cmentarzysko słowiańskie. W grobach znajdowały się tam urny z popiołami zwłok spalonych i całe kościotrupy. Przedmioty, na cmentarzysku tem znalezione, mają bardzo ważną doniosłość archeologiczną, gdyż wedle orzeczenia znawców, pochodzą jeszcze z szóstego stulecia po Chrystusie.

— **Pożar wśród balu.** Zaatlantycka depesza donosi: Dnia 1 b. m. w Forthcourt, w Stanie Texas wybuchł w gmachu wystawy pożar podczas balu, na którym znajdował się syn prezydenta Harrisona. Płonące girlandy i strzępy flag spadały i zapalały suknie na gościach. Publiczność w popłochu rzuciła się do drzwi i zapchała je tak, iż wyjście było niemożliwe. Wybito dopiero wyjścia i wtedy sala mogła się opróżnić. Dziesięć osób straciło życie, wiele jest ciężko poranionych. Niektóre kobiety straciły zmysły. Syn Harissona wyszedł cało.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 6 czerwca.

(Sekcye Rady miejskiej wobec prośby senatu uniwersyteckiego o odstąpienie części ogrodu Angielskiego pod budowę klinik).

(jh) Na ostatniem środowem posiedzeniu naszej Rady miejskiej, rozbieraną była bardzo ważna i żywotna sprawa dla naszego Uniwersytetu. Nie ma on odpowiedniego placu pod budowę ważnych klinik; nie nadają się na ten cel grunta, jakie ma Uniwersytet do rozporządzenia na Grzegórzkach, bo grunta te są nisko położone i wilgotne, więc zabójcze dla chorych, przytem są znacznie oddalone od głównych zakładów, a taka decentralizacya, takie rozproszenie instytutów naukowych nie może być pożądane ani dla nauki samej, ani dla profesorów, ani dla słuchaczy. Pod budowę klinik nadaje się najlepiej jedyny plac, obok nowej kliniki chirurgicznej położony, mianowicie ogród Angielski. Ogrodu tego właścicielką jest gmina m. Krakowa, a otrzymała go jako legat od ś. p.

Kamili Bystrzonowskiej, z obowiązkiem utrzymywania tu zakładu dla kalek.

Otóż na ten ogród zwrócił senat akademicki swą uwagę i udał się z prośbą do gminy, aby ta, z ogrodu tego, mającego powierzchni 24.000 sążni kwadratowych, odstąpiła pod budowę klinik około 20.000 m. kwadr. Przekonał się zaraz po rozpoczęciu pierwszych rokowań senat, iż należy dać stosowny ekwiwalent gminie za odstąpienie zażądanej części ogrodu i stanął też wskutek tego na gruncie silnym, licząc się z warunkami aktu fundacyjnego i z materyalnem położeniem gminy, i dążąc do tego, by jednym i drugim zadosyć uczynić, tak by nic nie stało na przeszkodzie odstąpieniu owej części ogrodu.

Przedewszystkiem iść mogło i szło gminie o trudności prawne. Taką trudnością jest n. p. zastrzeżenie aktu fundacyjnego, że gmina jest wieczystą właścicielką ogrodu. Otóż senat akademicki wziął na siebie załatwienie i usunięcie tych trudności prawnych, oraz wyjednanie u spadkobierców pozwolenia na ustąpienie części ogrodu.

Dalej senat akademicki sądzi, że właśnie wybudowanie klinik na gruntach owego ogrodu zgadza się ściśle z aktem fundacyjnym, który zastrzega wyraźnie, iż stanąć tu mogą jedynie zakłady dobroczynne. Wszakże zakładami humanitarnemi w najściślejszem tego słowa znaczeniu są kliniki, nie tylko leczące chorych, nie tylko torujące drogi nauce, ale nadto udzielające bezpłatnej porady lekarskiej sposobem ambulatoryjnym tysiącom ubogich chorych. Prócz tego senat, w myśl aktu fundacyjnego zobowiązał się na klinikach utrzymywać po dwa łóżka dla ubogich rekonwalescentów krakowskich, zobowiązał się nawet podczas wakacyj udzielać chorym miejsc ambulatoryjnie. Temi dodatkowemi ofiarami wzmocnił senat i spotęgował znaczenie humanitarne klinik.

Nie poprzestał senat na tem podjęciu się usunięcia trudności prawnych, nie poprzestał na zastosowaniu się do aktu fundacyjnego, że jedynie zakłady humanitarne stać mogą na tych gruntach, ale nadto ofiarował gminie 25.000 złr. w gotówce, za któreby mogła wybudować na pozostałych 1.000 sążniach zakład dobroczynny i w ten sposób spełnić warunek aktu fundacyjnego, domagający się, by gmina wystawiła tu zakład dobroczynny, czego dotąd uczynić nie mogła dla braku funduszów i czego z powodu właśnie tego braku nie prędko mogłaby dopełnić. Owe 1.000 sążni aż nadto wystarczają na zbudowanie zakładu.

Senat nie ograniczył się na tem. Ofiarował on w zamian gminie jeszcze grunta, jakie ma na Grzegórzkach, o których poprzednio wspomniałem, lecz których pod budowę klinik użyć bezwzględnie nie może. Senat wreszcie był gotów do dalszych rokowań, do dalszych ofiar, w razie nawiązanego z nim porozumienia.

Niestety — sekcye Rady miejskiej, mimo tego wszystkiego, co przytoczyłem, oświadczyły się odmownie na prośbę senatu. Budziło zatem wielkie zajęcie, jakiemi motywami kierowały się one. Bliższe wyjaśnienie w tej mierze miało przynieść sprawozdanie ich referenta przy wejściu sprawy pod rozwagę pełnej Rady.

Sprawa weszła na pełną Radę we środę dnia 9 b. m. Referent p. Skrzyniarz uzasadnił odmowę połączonych sekcyj tem, iż odstąpienie części ogrodu Angielskiego sprzeciwiłoby się aktowi fundacyjnemu, że obowiązek moralny nakazuje nie odstępować od aktu fundacyjnego, nakazuje nie zmieniać celu przeznaczenia ogrodu. W czem i gdzie odstąpienie części ogrodu byłoby złamaniem aktu fundacyjnego, nie wykazały sekcye przez usta swego referenta, a mowcy przeciw wnioskom połączonych sekcyj, pp. dr. Kohn, prof. dr. Kasparek i dr. F. Jakubowski jasno dowiedli, co wyżej już przytoczyłem, że odstąpienie części ogrodu pod budowę klinik byłoby właśnie najpiękniejszem wypełnieniem aktu fundacyjnego, wypełnieniem woli śp. fundatorki.

Widocznie czuły sekcye, że to punkt zbyt słaby, tem więcej słaby, skoro senat bierze na siebie usunięcie nawet trudności prawnych — więc uciekły się do argumentów ekonomicznych, gdyby poprzednie utrzymać się nie mogły; zastraszyły owym potężnym na dziś w obec położenia materyalnego gminy argumentem, że gmina w razie odstąpienia części ogrodu poniosłaby ofiarę 20.000 zł., bo musiałaby kupić plac pod założenie ogrodu miejskiego, który dziś utrzymuje w ogrodzie Angielskim. Ten argument rozumieć można: sekcye nie chcą kupować placu pod ogród miejski, ale w takim razie niechże nie zasłaniają się tem, iż nie chcą łamać aktu fundacyjnego, gdy uważają za potrzebne utrzymanie ogrodu miejskiego tam, gdzie ma stanąć zakład dobroczynny. Wszakże już ofiarodawczyni za życia swojego chciała odebrać gminie ów ogród dla tego, że tam założono ogród miejski i szkółki owocowe. Istnienia tam ogrodu miejskiego bynajmniej się nie domaga akt fundacyjny; on nie pozwala wprost na utrzymywanie czego innego w ogrodzie Angielskim, prócz zakładów humanitarnych, a takim może być jedynie zakład gminny, na którego budowę senat daje pieniądze w kwocie 25.000 zł.; takiemi mogą być jedynie kliniki uniwersyteckie. Zresztą mówić tu o ofiarach materyalnych nie można — ogród bowiem Angielski nie przedstawia wartości, jest on obciążony ściśle określonem przeznaczeniem. Zresztą w rachubę brać tu trzeba owe grunta, które senat odstępuje gminie na Grzegórzkach, a które przedstawiają wartość 30.000 zł. Jeszcze jedno: wszak senat byłby gotów do dalszych możliwych ofiar. A zresztą — słusznie powiedziano — w obec Uniwersytetu Jagiellońskiego, w obec jego przyszłości, rozwoju, znaczenia dla miasta nie można liczyć się tak, jakby liczyli się ludzie, robiący interesa kupieckie.

Ostatecznie sprawa tak ważna dla Uniwersytetu, nie została jeszcze rozstrzygniętą na środowem posiedzeniu. Dalsze obrady toczyć się będą we wtorek, dnia 10 b. m. W obec przytoczonego powyżej przebiegu sprawy, w obec takiej oferty senatu, w obec znaczenia dla całego polskiego społeczeństwa, wierzyć się godzi, iż gmina uchwali odnowić rokowania z Uniwersytetem, tem więcej, że senat gotów jeszcze dalej uwzględnić interes materyalny gminy, byle przesadnych nie stawiano wymagań. Gdyby się stało inaczej — byłoby to postąpienie, pozbawione wszelkiej rzetelnej podstawy, a że na takie miano zasługiwałoby, świadczy streszczona powyżej oferta senatu.

Notatki literacko-artystyczne.

Swiat nr. 11, noszący datę 1go b. m. zaleca się przedewszystkiem pełną wdzięku winietą tytułową Romana Kochanowskiego. W dziale illustracyj, jak zawsze wytwornych, wymienić należy Józefa Brandta „Wóz tatarski“, Stanisława Tondosa „Dom pod pająkiem“, pełen poezyi rysunek Stan. Radziejowskiego „Swierk na pustkowiu“, Franciszka Streita „Wiosnę“, — a pominąć też bez wzmianki nie możemy reprodukcyj świetnej rzeźby Godebskiego „Tryumf pokoju“, pełnych wdzięku illustracyj p. Włodz. Tetmajera, oraz doskonałem podobieństwem celujących portretów Teodora Talowskiego, Aleksandra Michałowskiego i Heleny Marcello-Chraszczewskiej, której wyborna gra znalazła słuszną ocenę w artykule podpisanym „Organ“; pod tym pseudonimem nie trudno domyśleć się znakomitego znawcy rzeczy scenicznych. W dziale literackim, niemniej od artystycznego bogatym, zwraca przedewszystkiem uwagę praca dr. J. Konecznego „O współczesnej poezyi polskiej“. W dodatkach mieści „Swiat“ dwie powieści: Józefa Rogosza „Karyerowicz i Fr. Rawity „Poszukiwacze szczęścia“.

Poczet królów Polskich; zbiór 40—50 portretów historycznych. Rysunki Jana Matejki, z tekstem objaśniającym dr. Stanisława Smolki. Wspaniałego wydawnictwa tego, przedsięwziętego, jak wiadomo, nakładem firmy wiedeńskiej Maurycego Perlesa, — ukazał się zeszyt drugi i zawiera dwie wspaniałe historyczne postacie Bolesława Chrobrego i Mieczysława II, odtworzone genialnym ołówkiem Matejki, a w popularnem opowiadaniu, barwnem piórem Stanisława Smolki. — Główny skład tego wydawnictwa we Lwowie w księgarni H. Altenberga.

Z teatru. Wczoraj wystąpiła p. Marcello z równem zawsze powodzeniem w roli Cypryanny w „Rozwiedźmy się“, a dzisiaj odtworzy postać Adryanny Lecouvreur. O obu tych występach utalentowanej artystki napiszemy później.

Repertoar teatralny. Dzisiaj w sobotę „Adryanna Lecouvreur“ z panną Marczello w roli tytułowej. — Jutro w niedzielę na liczne żądanie po raz drugi „Właściciel kuźnic“ z panną Marcello. — W poniedziałek przedstawienia nie będzie. — We wtorek „Frou-Frou“, dramat w 5 aktach Meilhaca. Występ panny Marczello.

Sprawozdanie

z czynności administracyjnych i naukowych Akademii Umiejętności za rok 1889/90,

odczytane na publicznem posiedzeniu Akademii dnia 31 maja 1890,

przez sekretarza jeneralnego

hr. Stanisława Tarnowskiego.

(Ciąg dalszy).

Z fundacyj lub darów mamy do zapisania, że proces wytoczony przez krewnych ś. p. generała Oktawiusza Augustynowicza został ostatecznie wygranym, wskutek czego Akademia mogła już ogłosić konkurs na dzieło o Historyi stosunków poddańczych w Polsce. Konkurs ten, z terminem do 31 grudnia 1891 roku, ogłoszony został na dniu 26 lipca 1889.

Z fundacyi Henryka Sienkiewicza, im. Maryi z Szetkiewiczów Sienkiewiczowej, na rzecz dotkniętych chorobą piersiową literatów lub artystów, udzielił fundator na wniosek Akademii zapomogę na rok bieżący artyście malarzowi. Nazwiska, w myśl aktu fundacyjnego, nie podaje się do wiadomości. — Fundacya p. Juliana Kaliszewskiego (kapitał 15.000 rubli), przeznaczona na nagrody za najlepsze prace z filozofii, a w braku takich z nauk przyrodniczych, przez Akademię przyjęta, wejdzie w wykonanie dopiero po najdłuższem życiu fundatora. W sprawie zapisu ś. p. ks. Jerzego Romana Lubomirskiego, gdy pośrednictwo Wydziału krajowego okazało się w części tylko i tylko na jeden rok skutecznem, a Akademia zapisanego sobie dochodu nie pobierała, ujrzała się zmuszoną wejść powtórnie na drogę prawa, i sprawę swoją oddała w ręce c. k. Prokuratoryi skarbu.

Z konkursów do nagrody trzy, a mianowicie p Władysława Kretkowskiego matematyczny i ś. p. X. Jakubowskiego treści religijno-moralnej jeden, a gospodarczej drugi, pozostały bez skutku; Akademia przedłużyła termin pierwszego i trzeciego z temi samemi tematami konkursowemi, wyznaczoną zaś na nagrodę za konkurs drugi kwotę 600 rubli postanowiła zatrzymać i użyć na podwojenie nagrody, kiedy wróci kolej ogłoszenia konkursu na dzieło treści religijno-moralnej.

Z konkursu ś. p. Probusa Barczewskiego przyznano nagrody: za najlepsze dzieło malarskie Janowi Matejce za „Kościuszkę pod Racławicami,“ za najlepsze historyczne panu Franciszkowi Piekosińskiemu za książkę, „O dynastycznem szlachty pochodzeniu.“ Obydwaj odebrali nagrodę w gotowiźnie. Z konkursu imienia Lindego, żadna praca nie dostała nagrody pierwszej: dwie drugie nagrody (po 375 rubli) przyznano panom: Ramułtowi za „Słownik narzecza Kaszubskiego“ i Cinciale za „Słownik dyalektyczny wyrazów używanych na Szląsku.“ Nagrodę z konkursu prof. Heyzmanna dostał p. Feliks Koneczny, dr. filoz., za pracę p. t.: „Stosunki Inflant z Polską za Zygmunta Augusta.“ Z konkursu ś. p. Bieleckiego, nagrodę pierwszą w kwocie 160 złr. p. Stanisław Witkowski, uczeń Wydziału filozoficznego, za rozprawę na temat zadany „o Janie z Wiślicy i Pawle z Krosna.“ Drugą dostał p. Kazimierz Ehrenberg, za rozprawę o Klonowiczu, trzecią p. Lucyan Rydel, za dramat p. t.: „Mściwoj.“

Stypendyum im. Śniadeckich, z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 fr., przyznane było na rok ubiegły p. Andrzejowi Obrzutowi, docentowi anatomii patologicznej przy uniwersytecie w Pradze, na rok bieżący p. Kazimierzowi Ajdukiewiczowi, asystentowi katedry mechaniki przy szkole politechnicznej lwowskiej, a to celem kształcenia się w mechanice rolniczej, miernictwie i budownictwie, ze względu na potrzeby mającego się otworzyć Wydziału rolniczego Uniwersytetu krakowskiego. Stypendyum dodatkowe w kwocie 2000 fr., przyznano p. Edwardowi Porębowiczowi, na uzupełnienie nauk w zakresie języków i literatur romańskich. Stypendysta kształci się w Wiedniu, pod kierunkiem prof. Mussafii i jest właśnie w toku egzaminów doktorskich.

Stypendyum Katarzyńskiego na rok 1889/90, przyznano panom: Janowi Poppei, uczniowi Wydziału lek., Kazimierzowi Federowiczowi, uczniowi Wydziału prawniczego i Marcelemu Matuszewskiemu, uczniowi Wydziału filoz. Stypendyum Sawickiego, panu Feliksowi Konecznemu, drowi filoz. Stypendyum Konarskiego, panom: Stanisławowi Burzyńskiemu, uczniowi Wydz. lek. i Stanisławowi Massatschowi, uczniowi Wydz. filoz. Stypendyum imienia Mickiewicza, z fundacyi ś. p. pani Radzimińskiej, Maksymilianowi Rutkowskiemu, uczniowi Wydziału praw. i Karolowi Czarnockiemu, uczniowi Wydziału lekarskiego.

Katalog duplikatów, rozpoczęty pod kierunkiem dawnego bibliotekarza p. J. Kallenbacha, ukończony przez jego następcę p. Władysława Windakiewicza i przez pomocnika tychże p. Adolfa Barańskiego, pozwolił nam uzupełnić niektóre braki przez zamianę z innemi bibliotekami, a pragnąc, żeby zbyteczne duplikaty otrzymały właściwsze przeznaczenie, rozrządziliśmy pozostałym po ich zamianie zapasem w sposób następujący: część ich przesłaliśmy nowo założonemu uniwersytetowi katolickiemu we Fryburgu. Na szczególną sympatyę Akademii (i całego społeczeństwa naszego) zasługuje on oprócz innych z tego względu, że przy samem swojem założeniu przed otwarciem jeszcze wciągnął język i literaturę polską (jedyną ze słowiańskich) w program swoich nauk i ma dla niej osobną zwyczajną katedrę, zajętą właśnie przez byłego bibliotekarza Akademii p. dra Kallenbacha. Katedra ta wszakże bez dzieł polskich obejśćby się żadną miarą nie mogła, a młody zakład niema dość jeszcze sił na to, by mógł własnym kosztem bibliotetę polską zbierać. Przyczynić się zatem do umożliwienia wykładów i do zabezpieczenia tej katedry uważała Akademia za swój obowiązek i przesłała do Fryburga kilkadziesiąt dzieł, głównie treści literackiej lub wydań celniejszych autorów. Resztę duplikatów, w liczbie około 2000, przeznaczyła Akademia dla bibliotek gimnazyalnych. Nie mogąc zaś sądzić, które z nich są w większej potrzebie i jak rzeczone książki rozdzielić, lub też czy może cały zbiór darować jednej szkole, przez co jedno z miast mniejszych mogłoby dojść do początku i zarodu biblioteki publicznej, oddaliśmy cały ten zapas dzieł Radzie szkolnej krajowej do rozporządzenia.

Gdy zaś czynności biblioteczne i ekspedycyjne mnożą się nieustannie i wymagają coraz większej pracy, Akademia powierzyła część ich p. Maurycemu Stankiewiczowi, antykwaryuszowi z zawodu, z obrotem księgarskim praktycznie obeznanemu, którego biegłość i pilność widocznie czuć się daje w załatwianiu tej gałęzi spraw naszych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Banku krajowego donoszą nam: W dniu dzisiejszym został Syndykat dla 4 prc. galic. obligacyj propinacyjnych rozwiązany, gdyż zapas nabytych od Dyrekcyi Funduszu Propinacyjnego obligacyj w sumie zwyż 38 milionów zupełnie wyprzedany został. Według przybliżonych obliczeń znalazło 13 miljonów pomieszczenie w kraju, zaś 25 miljonów poza Galicyą. Swietny ten rezultat świadczy o znacznem podniesieniu się kredytu krajowego.

Targ zbożowy. *)

Dnia 8 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0· do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Tendencya ciągle zniżkowa. Ceny tylko nominalne. Zastój w handlu na całej linii.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Jak już wiadomo uroczystość renuncyacyi, czyli zrzeczenia się wszelkich praw do tronu ze strony Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi odbędzie się dnia 16 b. m. w zamku cesarskim w Wiedniu. Według ogłoszonego już ceremoniału przybędą o godzinie 12tej w południe Dostojni Oblubieńcy Arcyksiężniczka Marya Walerya i Arcyksiążę Franciszek Salwator oraz inni Członkowie Najw. Domu do wielkiej sali audyencyonalnej, najwyżsi zaś urzędnicy Dworu, tajni radcy i Ministrowie zejdą się o $^3/_4$ na 12 w wielkiej sali rady tajnej. Gdy wielki ochmistrz Dworu, książę Hohenlohe da znać, że wszystko jest przygotowane, Najj. Państwo w towarzystwie Najd. Oblubieńców i Członków Najw. Domu udadzą się do sali tajnej rady, gdzie wszyscy zajmą już wprzód oznaczone miejsca. W tej sali stojąc przed tronem, będzie miał Monarcha, jako Głowa cesarskiego i Arcyksiążęcego Domu przemowę, wzywającą obecnych na świadków aktu. Po przemowie Najj. Pana odczyta Minister cesarskiego Domu hr. Kalnoky, stojąc przed stopniami tronu, akt zrzeczenia się, poczem Arcyksiężniczka, po oddaniu głębokiego ukłonu Najj. Państwu, zbliży się do stołu, na którym będzie stał krzyż i położywszy dwa pierwsze palce prawej ręki na wskazane przez arcybiskupa miejsce w ewangelii, odczyta głośno w lewej swej ręce trzymaną formułę zrzeczenia się i przysięgi. Po przysiędze

podpisze Dostojna Oblubienica formułę zrzeczenia się praw do tronu, co też uczyni i Narzeczony Jej Arcyksiążę Franciszek Salwator, poczem notaryusz państwowy, przybije na tym akcie pieczęcie. Podpisanie kontraktów ślubnych w salonach gobelinowych przez Narzeczonych, w obecności Najj. Pana, zakończy akt uroczystego zrzeczenia się praw do tronu.

Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ferdynand przybyli wczoraj do Kiel zkąd po krótkim wypoczynku udali się niezwłocznie w dalszą drogę do Kopenhagi.

Wedle praskiego *Hlas Naroda*, nie jest rzeczą wykluczoną zwołanie sejmu czeskiego zaraz po zamknięciu sesyi delegacyjnej a więc w ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub pierwszych lipca. Dr. Rieger otrzymał w tych dniach wiele adresów, wypowiadających zaufanie z powodu postawy zajętej w obec czesko-niemieckiej ugody.

Wedle depeszy prywatnej z Berlina reprezentanci zagraniczni Niemiec, zostali podobno okólnikiem kanclerskim objaśnieni i pouczeni co do prywatnego charakteru rozmaitych interwiewów i enuncyacyj Bismarkowskich w obec korespondentów zagranicznych. Nowy niemiecko-szwajcarski traktat o wzajemnem osiedlaniu się poddanych obu państw wchodzi w życie z dniem 20 lipca r. b i obowiązywać będzie do 31 grudnia r. 1900. Wymiana ratyfikacyj ma nastąpić najdalej do dnia 10 lipca w Bernie. Artykuł 2 tego traktatu opiewa: Poddani niemieccy chcący korzystać z praw w artykule 1 wymienionych, muszą się zaopatrzyć w świadectwo poselstwa niemieckiego, tej treści, że przynależą do państwa niemieckiego i używają nieskazitelnej opinii."

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że omawiany w ostatnich czasach projekt zwołania kongresu słowiańskiego, celem naradzenia się nad sprawą zaprowadzenia kirylicy dla wszystkich narzeczy słowiańskich — był tylko pomysłem kilku panslawistycznych agitatorów. Gdy Słowianie zachodni, a głównie Polacy, projekt ów stanowczo odrzucili i nad celem kongresu przeszli do porządku dziennego, przeto i urzeczywistnienie projektu w kołach umiarkowanych panslawistów uważane jest za rzecz przepadłą.

Dzienniki rossyjskie *Journal de St. Petersbourg*, *Nord* i dworski *Graždanin* są pełne słów pochwały dla rządu francuskiego i rzeczypospolitej — za aresztowania wychodźców rossyjskich w Paryżu i za usługi oddane przy tej sposobności rządowi rossyjskiemu. *Graždanin* wprost powiada, że takie czyny, jak ostatni rządu francuskiego, są naturalną podstawą przymierza między Francyą a Rossyą.

Ukaz carski zaprowadza język rossyjski, jako wykładowy w politechnice rygskiej w miejsce języka niemieckiego.

Wedle *Graždanina*, istnieje projekt utworzenia prawosławnego bractwa, którego działalność religijno-moralna ma rozciągać się także na Królestwo Polskie.

Na tegorocznych wielkich manewrach, uformowany będzie oddzielny korpus kawaleryi pod dowództwem naczelnika czwartej dywizyi kawaleryjskiej, Strukowa.

Z Belgradu donoszą, iż rząd serbski postanowił wzmocnić znacznie załogi pograniczne, aby mógł ewentualnie zapobiegać ze skutkiem coraz bardziej mnożącym się napadom Arnautów. W tym samym celu mają otrzymać broń lepszą Czarnogórcy, osiedleni po nad granicą.

Król Milan zdaje się teraz daleko więcej zajmować polityką, aniżeli podczas poprzedniego swego pobytu w Belgradzie. Miał on już po kilkakroć, i bez ogródki wyrazić swoje niezadowolenie z powodu rządów stronnictwa radykalnego. Gniewają go nietylko nieudolność i bezsilność tego stronnictwa w sprawach rządzenia, ale także i antidynastyczne usposobienie ministerstwa. Mimo poważnej większości w skupczynie — pisze *Presse* — ministerstwo to ma się czuć dość niepewnem na swem stanowisku, ponieważ ma przeciwko sobie cały korpus oficerski armii i wielką część ogółu ludności, która skutkiem ogólnie niepewnych stosunków wielkie krzywdy i straty ponosi.

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* donosi: Coraz uporczywiej utrwala się przekonanie, że teroryści rossyjscy nie przygotowywali aparatów dla jakiegoś bezpośredniego zamachu, ale czynili próby z rozmaitemi przyrządami, ażeby dla przedsięwzięć w przyszłości przygotować jak największą ilość najskuteczniejszych narzędzi morderczych.

Tłomaczeniem pism, u nihilistów zabranych, zajęty jest jeden urzędnik ministerstwa wojny. Zamknięty on jest w jednym z pokojów ministerstwa sprawiedliwości, i nie wolno mu widywać się z nikim.

Paryska rada miejska postanowiła nieliczną zwiększością głosów żądać ułaskawienia wszystkich robotników, aresztowanych podczas bezrobocia. Przeciwko tej uchwale protestował na posiedzeniu prefekt Sekwany. W Izbie deputowanych postanowiła krańcowa lewica poprzeć żądanie rady miejskiej o ogólne ułaskawienie robotników.

Zawiązała się w Londynie międzynarodowa liga „robotnicza", której jedynym celem: wywalczenie we wszystkich państwach ośmiogodzinnej pracy. Na czele ligi stanie „centralny komitet, z siedzibą w Londynie, i komenderować będzie komitetami krajowemi, okręgowemi i lokalnemi, które powstaną w całej Europie. Całkowity program ligi obejmuje: utworzenie we wszystkich krajach stronnictw robotniczych, które stawiałyby swych kandydatów do rad miejskich, powiatowych, prowincyonalnych, do sejmów i senatów, ci zaś reprezentanci „czwartej klasy" mieliby obowiązek ustawicznie się starać o „emancypacyę robotników".

Belgijski *Journal Patriote* donosi, że wkrótce odbyć się mają zaręczyny księcia Baldwina z najmłodszą córką króla Belgii, księżniczką Klementyną. W kołach dworskich poczytują wiadomość tę jako rzeczywiście opartą na istotnych zamiarach stron obu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przyjęcie Delegacyj przez Najj. Pana.

Peszt, 7 czerwca. Najj. Pan przybył tu wczoraj, i został powitany na dworcu kolejowym przez pierwszego burmistrza i prezydenta policyi. Wśród pełnych zapału okrzyków licznie zebranej ludności, udał się Monarcha do zamku królewskiego w Budzie.

Peszt, 7 czerwca. Prezydent Delegacyi austryackiej ks. Jerzy Czartoryski podniósł w swojem przemówieniu do Najj. Pana, iż Delegacya Rady państwa, oceniając sumiennie zarówno wojskowe, jak ekonomiczne względy, zezwoli bez wahania na te wydatki, które są nieodzowne potrzebne dla utrzymania w stanie nietykalnym powagi i znaczenia Monarchii, a zarazem jej pełnej siły obronnej. Mowca złożył dalej podziękowanie wspólnemu Rządowi za to, iż wśród trudnych okoliczności potrafił działać skutecznie w duchu utrzymania pokoju. Ogólną jest nadzieja i ogólnem życzenie, aby pokój tak trwale i tak silnie został umocnionym, aby można zgodnie z warunkami ekonomicznemi uregulować finanse państwowe. Mowca zakończył wypowiedzeniem życzenia, by Opatrzność zlała swe błogosławieństwa na Monarchę, który jest tarczą prawa, wolności i dobrobytu wszystkich ludów, którego wpływ w radzie książąt i narodów tem więcej waży, iż opiera się nie tylko na dobrze zorganizowanej potędze wojskowej, lecz także na miłości, czci i wdzięczności ludów.

Prezydent Delegacyi węgierskiej, Ludwik Tisza, przypomniał w przemowie swej zaszłe od czasu zamknięcia zeszłorocznych Delegacyj, a w ogóle doniosłe wypadki, podnosząc, że symptomata, jakie się objawiły, tak w stosunkach międzynarodowych, jak w życiu wewnętrznem poszczególnych państw zagranicznych, wymagają największej czujności, taktu i stanowczości wspólnego Rządu. Jeśli z zadowoleniem stwierdzić można, że z resztą mocarstw europejskich stosunek przyjazny pozostał bez zmiany, i jeśli wszelkie oznaki są po temu, że stosunek ten i w bliskiej przyszłości utrzymany zostanie, to jednak z rozmaitych objawów wnosić można, iż najpewniejszego bezpieczeństwa przeważnie we własnej sile szukać należy i tam je znaleść musimy. To uczucie kierować będzie Delegacyą węgierską przy spełnianiu trudnego zadania, ażeby z jednej strony przyzwolić na środki w mierze odpowiadającej bezpieczeństwu Monarchii, z drugiej zaś strony liczyć się z możnością narodu do składania ofiar. Po gorącem oddaniu czci cnotom Monarchy, jako Władcy i Jego błogiej dla dobra ludów działalności, zamknął prezydent Tisza przemówienie swoje prośbą, ażeby Opatrzność przedłużyła życie Najmiłościwiej panującego Monarchy do ostatnich granic ludzkiego wieku.

Peszt, 7 czerwca. W odpowiedzi na przemowy obu prezydentów Delegacyj wspólnych rzekł Najjaśniejszy Pan co następuje:

Z prawdziwem zadowoleniem przyjmuję zapewnienie wiernopoddańczych uczuć, któreście mi Panowie wyrazili. Przyjmijcie Panowie w zamian wyrazy Mego cesarskiego podziękowania.

W ogólnem politycznem położeniu i w stosunkach bliżej nas obchodzących krajów bałkańskich, nie zaszła od roku zeszłego istotna zmiana. Przyjazne stosunki, w jakich zostajemy ze wszystkiemi mocarstwami, umacniają Mię w nadziei, że dobrodziejstwa pokoju i nadal zachowane nam zostaną.

W silnem zespoleniu z naszymi sprzymierzeńcami i w pełnej zaufania działalności dla wspólnych celów pokojowych upatruję także na przyszłość wypróbowaną już rękojmię dla zabezpieczenia Moich dążności, mających na celu szczęście i pomyślność Moich ludów.

Bezustanny dalszy rozwój naszej siły zbrojnej należy koniecznie ile możności pogodzić z ważnem stanowiskiem, jakie mają zająć Austro-Węgry obok swoich sprzymierzeńców i w ogóle w Europie.

Przy zestawieniu ogólnego zapotrzebowania na cele armii i marynarki wojennej musiałem w sumiennem uwzględnieniu stosunków finansowych Monarchii ograniczyć Rząd mój do potrzeb najniezbędniejszych, jakkolwiek nieodzowną rzeczą będzie, obok dalszego przeprowadzenia wojskowych zarządzeń ostrożności, uwzględnić także wymagania, jakie pociągają za sobą postępy techniki w dziedzinie materyałów strzelniczych i sztuki oblężniczej.

Ciągły rozwój i postęp, jakie wykazują Bosnia i Hercegowina na polu ekonomicznem, umożliwiły, iż koszta administracyi i w tym także roku będą mogły być pokryte z własnych dochodów tych krajów.

Polecając wniesione przedłożenie wypróbowanej zawsze waszej patryotycznej rozwadze, liczę na to, że będziecie Panowie popierać Mój Rząd waszem, pełnem zaufania współdziałaniem i witam Was serdecznie.

Brody, 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Gubernator kijowski Ignatiew i komendant korpusu Dragomirow bawią obecnie w Poczajowie, na inspekcyi przygotowań, poczynionych na przybycie cara podczas manewrów.

Wiedeń, 7 czerwca. Hr. Taaffe udał się wczoraj do Pesztu.

Reskrypt Ministra handlu wydany do dyrekcyj kolei, rozbiera kwestyę, czy, i o ile byłoby możliwem, personalowi zatrudnionemu przy transporcie osobowym, a z powodu zwiększonego w niedziele i dnie świąteczne ruchu osobowego, w sposób niezwykły pracą obarczonemu, zapewnić taki sam wypoczynek niedzielny, jakiego używa służba zatrudniona przy ekspedycyi towarów i przy zarządach magazynów. Reskrypt zaleca, ażeby obok ewentualnych zarządzeń, przedsięwzięto takie uregulowanie kolei zajęć służbowych, ażeby na jak największą liczbę służby wypadała oprócz zwykłych dni wolnych od pracy, także przynajmniej jedna na miesiąc niedziela wolna. Reskrypt wywodzi wreszcie, iż byłoby wielce pożądanem, ażeby przyszło do skutku porozumienie międzynarodowe, w celu postanowienia zmian, jakie przeprowadzićby należało, ażeby usunąć urządzenia dotychczasowe, stojące na przeszkodzie ustanowieniu takiego trybu, do jakiego reskrypt Ministra zmierza.

Wiedeń, 7 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawy: o budowie kolei lokalnej Fürstenberg-Hartberg, i o ułatwieniach dla fundacyj pamiątkowych z okazyi zaślubin Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, dalej ustawę o zmianie ustawy z 9 lutego 1882 o podatku domowo-czynszowym i klasowym, wreszcie rozporządzenie ministeryalne o wykonywaniu ustawy z 31 marca, zawierającej zmianę ustawy o należytościach stemplowych.

Berlin, 7 czerwca. W komisyi wojskowej parlamentu oświadczył minister wojny, że jeszcze w bieżącej sesyi wniesione zostanie przedłożenie co do lepszego przygotowania rezerw i dalszego uzbrojenia armii. W kwestyi ustanowienia rocznej siły prezencyjnej nie może minister dać stanowczych oświadczeń, ponieważ nie ma do tego upoważnienia.

Voss. Ztg. i *Berl. Tagblatt* donoszą, że przedłożony radzie związkowej projekt polepszenia płac oficerów i urzędników, wymaga ogółem 19,929.082 marek, a mianowicie dla oficerów aż do majora włącznie 3,501.640 marek, zaś dla marynarki 189.140 marek.

Pomiędzy trzema frakcyami głosującemi za przedłożeniem o funduszu obrocznym a centrum odbyły się rokowania, które miały na celu stworzyć taką sytuacyę, ażeby centrum zajęło, na zasadzie *tolerari posse* stanowisko, umożliwiające uchwalenie przedłożenia, a ewentualnie wstrzymało się od głosowania. Rokowania te jednak rozbiły się i przeto uchwalenie ustawy w trzeciem czytaniu nie zdaje się prawdopodobnem.

Berlin, 7 czerwca. Izba deputowanych sejmu przyjęła rezolucyę w sprawie przedłożenia o funduszu obrocznym, wzywającą rząd, ażeby uregulował kwestyę należytości *jura stolae* na podstawie porozumienia się z władzami kościelnemi wyznań katolickich, i ażeby potrzebne na to środki wstawił do najbliższego etatu państwowego.

Reichsanzeiger oświadcza że zamieszczone przez *Nordd. Allg. Ztg.* sprostowanie doniesienia królewieckiej *Hartungsche Ztg.* co do zjazdu monarchów w Królewcu, odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Bukareszt, 7go czerwca. *Agence roumaine* zaprzecza doniesieniu o rzekomym proteście Rossyi przeciw mowie Carpa w sprawie obwarowań, dodając uwagę, że takiego absolutnie niepraktykowanego kroku Rossya zrobić nie mogła.

Bern, 7 czerwca. Radca związkowy Deucher zawiadomił radę narodową, iż Austro-Węgry objawiły gotowość przystąpienia do rewizyi traktatu ze Szwajcaryą w sprawie przywozu i wywozu bydła.

Rzym, 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pełnomocnik rossyjski, Izwolski, przybędzie tutaj w najbliższym czasie, aby podjąć na nowo rokowania z Kuryą.

Paryż, 7 czerwca Wybrana przez senat komisya cłowa składa się z 28 zwolenników cła ochronnego a z 8 zwolenników wolnego handlu.

Podatki monopolów wykazały w maju o 2,800.000 fr. więcej niż je preliminowano, a o 1,550.000 fr. więcej niż w maju roku zeszłego.

Londyn, 7 czerwca. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, iż ze strony W. Porty zaprzeczono pogłosce, jakoby znaczna liczba robotników armeńskich w powrocie z Rossyi zostało napadniętą przez Kurdów w dolinie Alasz-geed, przyczem pięciu robotników miało być zabitych. Dochodzenia w tej sprawie zarządzono.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 7 czerwca 1890.

Czwarty gościnny występ panny HELENY MARCELLO artystki teatru wielkiego w Warszawie.

Adrjanna Lecouvreur

dramat w 5 aktach E. Scribe'go.

Początek o godzinie pół do 8-mej.

Jutro niedzielę wieczór „WŁAŚCICIEL KUŹNIC“ dramat w 4 aktach J. Ohneta.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 7 czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. Ks. E. Sanguszko z Gumnisk, A. hr. Starzenski z Dąbrówki, Ks. W. Chotkowski z Krakowa, dr. T. Slachtowski z Krakowa, J. Ohanowicz z Besarabii.

Hotel Europejski.

Pp. W. Korczyński z Krakowa, dr. B. Madejski z Krakowa, A. Ligęza z Magierowa, J. Lewy z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Sozański z Rawy Ruskiej, L. Dudziński z Nowegosioła, J. Branik z Czerniowiec, W. Müller z Nowego Sącza.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6. czerwca 1890

		płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	199 —	202 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		232 —	235 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		303 —	306 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.		— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		101 30	102 —
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	106 75	107 45
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.		99 —	99 70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100 60	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.		98 30	99 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		100 60	101 30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.		95 50	96 20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52		100 15	100 85
„ „ „ 4 pr. „ „ 56		94 90	95 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pro.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona	57 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		47 —	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104 —	104 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.		92 20	92 90
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100 75	— —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.		98 10	98 80
5. Losy miasta Krakowa		22 50	24 50
„ „ Stanisławowa		— —	34 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 49	5 59
Dukat cesarski		5 52	5 62
Napoleondor		9 30	9 36
Półimperyał		9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny		1 32	1 42
„ „ papierowy		1 34½	1 36½
100 marek niemieckich		57 15	57 65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 czerwca 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.—	89.20
luty-sierpień	88.95	89 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.95	90.15
kwiecień-październik	89.95	90.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144 50	145.—
„ „ 1864 po 100 złr.	175. -	176 —
„ „ 1864 po 50 złr.	175.—	176.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	148.—	149.--
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 55	101.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.55	109.75
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.30
Galicyi	104.25	105 25
Niższej Austryi	109.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 25	306 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	586.--	589.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	234.75	235.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	966.—	968.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	69 —	71.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	363.—	365.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2762.—	2772.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.75	199.--
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	234 —	235 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	231.—	231.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.50	139.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.50	197 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101 20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107. —	107 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.20	103.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.10
„ „ po 100 zł. w. a.	100.90	101.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100.10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	91.90	92.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.70	102.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.75	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	127.-—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	32 -
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62. —
Palffego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.30	12 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 80	117.20
Paryż za 100 fr.	46 40 —	46 47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32 —	9.33.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 czerwca 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	15
„ „ „ w srebrze	89	95
Renta w złocie	109	60
5 pr. austr. renta marcowa	101	45
Akcye banku austro-węgier.	966	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	25
Londyn	116	80
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	32½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 419 (3680 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensyi Banku hipotecznego przeciw Benjaminowi Hausnerowi względnie jego spadkobiercom w kwocie 634 fl. 77 ct. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 64 w Czortkowie położonej wyk. hip. l. 506 ks. gr. gminy kat. Czortków z Wygnanką objętej, w dniu 3 lipca 1890 o godz, 10 rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś w dniu 7 sierpnia 1890 o godz. 10 rano także poniżej za jaką bądź cenę.

Cena szacunkowa 4000 zł.

Wadyum 200 zł.

Dalsze warunki przejrzść można w registaturze.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, 30 marca 1890.

L. 4143 (3644 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1890 i dnia 11 sierpnia 1890, każdego razu o godz. 10 przed południem B. VI. tegoż sądu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Sabiny Nimhin w kwocie 4565 złr. 44 ct. wa. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 74000 złr. wa. zpn. zahipotekowanej dla Teresy z Warteresiewiczów Petrowiczowej na karcie ciężarów wykazów hipotecznych nr. 159 i 161, obejmyjących dobra Czernelica części I. III. z tem, że suma ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za tę cenę, zaś na drugim terminie również poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość tej sumy w kwocie 74000 złr. a wadyum wynosi kwotę 7400 złr.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Krobicki z Kołomyi z substytucyą adw. Dr. Dębickiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kołomyja, 3 maja 1890.

L. 7823 (3681 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 2 lipca powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności L. 94 według wyk. hip. 405 gminy Krasne Dorki Sadowskiej własnej na rzecz Abrahama Margulesa pto 40 zł. zpn.

Cena wywołania 905 złr.

Wadyum 90 złr. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i wierzycieli hypotecznych, ustanawia się kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 31 marca 1890.

L. 5604 (3690 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej sumy 135 zł. 42 ct. wa. z pn., licytacyę realności l. k. 115 w Zaszkowie Karola Chmielowskiego i wyk. hip. 248 Wasyla Hraba własnej, gminy Zaszków na dzień 10 lipca 1890 i na dzień 14 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 3.

Cena wywołania ad a) 568 zł., ad b) 43 zł. wa.

Wadyum ad a) 56 zł. 80 ct., ad b) 4 zł. 30 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków. protokół opisania przynależności ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr Czarneka.

Lwów, dnia 21 maja 1890.

L. 1411 (3662 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności n. k. i lwh. 196 i realności lwh. 909 objętych w Kętach położonych, śp. Franciszki z Winklerów Hoffmanowej względnie spadkokierców jej własnych na pokrycie pretensyi Wacława Morawetza w sumie 400 zł. z pn., w Sądzie w dwóch terminach w dniach 14 lipca i 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Ceny wywołania 4000 zł. i 220 zł.

Wadya 400 zł. i 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Sporna z Kęt.

Kęty, 16 maja 1890.

L. 5833 (3622 2—3)

W dniach 13 czerwca 1890 i 8 sierpnia 1890 odbędzie się w tut Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Horocholina na imię dłużnika Petra Wołosiuka i na imię Semena Wołosiuka zapisanej wyk. hip. l. 529 objętej w Horocholinie pod n. d. 107 położonej w celu ściągnięcia, 78 złr. 90 ct. aw. zpn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć w tus. registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 16 grudnia 1889.

L. 4066 (3621 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Schlang Bernera w kwocie 500 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 czerwca i 9 lipca 1890 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Israela Apfelbauma vel Srula Epfelbauma własnej wyk. hip. l. 163 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 48 złr. wa. kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Orłowski z zastępstwem Maryana Zalewskiego ustanowiony.

Borszczów, 19 kwietnia 1890.

L. 24461 (3547 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 690 złr. 27 kr. i 24918 złr. 75 ct. z pn., odbędzie się dnia 18 września 1890 i dnia 23 października 1890, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Malci, Michla, Abrahama, Klary i Rozy Meiselsów wedle tutejszego wykazu hipot. 141 należących dóbr Brusno stare, w powiecie Cieszanowskim położonych, na terminie pierwszym dobra te tylko wyżej ceny wywołania 49758 złr. lub przynajmniej za takową, na drugim nawet niżej ceny wywołania publicznie sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 5000 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, a w razie śmierci dla nieznanych ich spadkobierców lub prawonabywców, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 kwietnia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły adw. Dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Józef Smolka mianowany został.

We Lwowie, dnia 3 maja 1890.

L. 5445 (3620 2—3)

C. k Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 27 czerwca i 8 sierpnia 1890 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności pod l. 32 w Hołuczkowie połżonej wedle whl. 68 ks. gr. tejże gminy spadkobierców śp. Dmytra Soroki własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat po 15 fl. aw. zpn. i reszty kapitału 131 fl. 49 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 500 fl. aw.

Wadyum 50 fl. aw,

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dr. Flakowicza adw. w Sanoku.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sanok, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 2845 (3630 2—3)

W dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 6/16 części realności pod lk. 468 według wyk. hip. l. 324 ks. gr. grunt. gminy Rozdoł dłużników Michała i nielet. Jana Ławrów własnej na zaspokojenie wierzytelności Schulima Fenstera pto 8 zł. 98 ct. aw, zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 złr. 25 ct.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Stasinę z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, dnia 15 kwietnia 1890.

L. 11700 3633 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Iwanowi Bruchal o zapłacenie 18 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty kapitału 126 zł. 77 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zykładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 182 dla gminy kat. Wiązowa objętej własnością Iwana Bruchala będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 400 zł. aw ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 16 czerwca 1890 i na dniu 14 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej' lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł. wa.

Kuratorem dla nieznach wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 1 lutego 1890.

L. 9064 (3623 2—3)

W dniach 4 lipca 1890 i 22 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Horocholina na imię prawonabywców dłużnika Piotra Pauluka vel Pawłow a to Justyny Pawłów i Hanusi Bodnaruk zapisanej wykazem hipotecznym l. 617 objętej w Horocholinie pod n. d. 78 położonej w celu ściągnięcia 60 zł. 66 ct. aw. na rzecz c. k. up. gal. zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 grudnia 1889

L. 611 (3625 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Wilczy górze pełożonej, wedle wyk. hip. nr. 29 tejże gminy dłużnika Jędrzeja Mruca vel Mrudzia własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 162 złr. 47 ct. z dnia 10 lipca i dnia 14 sierpnia 1890 każdą razą o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 729 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 72 złr. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 lutego 1890 do tabuli weszli ksratorem p. Jana Derdelewicza z Krakowca i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Krakowiec, dnia 8 lutego 1890.

L. 603 (3632 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej Kasy miasta Wieliczki przeciw Wiktorowi Pistlowi w kwocie 92 zł. 90 ct. w dniach 14 lipca i 14 sierpnia 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano $^{8}/_{14}$ części realności pod lk. 164 oraz $^{8}/_{14}$ części realności lk. 165 w Wieliczce przez publiczną licytacyę będą sprzedane.

Cena wywołania ad 1). 495 zł. 88 ct ad 2). 793 $2^{1}/_{2}$ ct.

Zakład ad 1). 49 zł. 59 ct., ad 2). 79 zł. 30 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu,

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych którymby, rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 stycznia 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 24 kwietnia 1890.

L.5818 (3591 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 3 lipca 1890 o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 901 gminy kat. Sokal dłużnika Gabryela Kelmana w $^{3}/_{4}$ zaś dłużniczki Reisli z Daksow Kelman w $^{3}/_{4}$ niepodzielnej części własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Sokalu w ilości 253 złr. 74 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 2155 złr.

Wadyum kwota 215 złr. 50 ct

W terminie tym nabyć można tę majętność i poniżej ceny szacunkowej, wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. Dr. Władysław Semetkowski.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal, dnia 24 kwietnia 1890.

L. 3076 (3245 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 sierpnia 1890 poniżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 97 ks. gr. gminy kat. Ciemierzyńce dłużnika Leiby Fendrycha własnej na rzecz Izaka Akermana pto 44 zł. 70 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kohla w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 31 marca 1890 r.

L. 6567 (3574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 6663 zł. 9 ct. w. a. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. k. 42 w Radomyślu położona, ciało hipoteczne stanowiąca według Tom I. stronica 119, 167 i 251 poz. 2, 3 i 4 ks. gruntowej gminy Radomyśla, Ludwika Feliksa Pietrzyckiego własna, w dwóch terminach, a to w dniu 31 sierpnia i 4 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw Sądu powiatowego pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 13.760 zł. w. a., poniżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi, na drugim terminie sprzedaną będzie powyższa realność i niżej ceny wywołania.

Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 1380 zł. w gotówce albo w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, obliczonych według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.

Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi jednę trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczonem będzie.

Po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna zostanie nabywcy wadyum w papierach wartościowych złożone zwrócone.

W dniach 30 po prawomocności uchwały rozdział ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć, lub też w miarę postanowień tej uchwały, takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać, przyczem dodaje się, że nabywca winien jest wierzytelności hipoteczne o ile takowe pokryte były ceną kupna, na siebie przyjąć, gdyby wierzyciele wierzytelności swych odebrać nie chcieli.

Już od dnia licytacyi ma nowonabywca pobierać wszelkie pożytki z nabytej realności i z dniem licytacyi będzie mu sprzedana realność w fizyczne posiadanie oddaną z tem zastrzeżeniem, że od tego także dnia wszelkie z posiadaniem jej połączone ciężary jako to: podatki i wszelkie daniny publiczne ponosić, tudzież 6% rocznie jako procent od zalegającej u niego ceny kupna z góry opłacać ma.

Po wypełnieniu warunków punktami 6, 7, 8 i 9 otrzyma nabywca dekret własności, a na zasadzie tegoż zezwolenia do intabulacyi prawa własności na nabytej realności.

Równocześnie z intabulacyą prawa własności na rzecz nabywcy nastąpi intabulacya wykreślenia prawa zastawu wszelkich na tej realności zahipotekowanych ciężarów z przeniesieniem takowych na cenę kupna z wyjątkiem ciężarów z natury rzeczy ściśle z realnością połączonych.

Intabulacya prawa własności nastąpi na własny koszt nabywcy.

Należytość od przeniesienia własności i wszystkie z wprowadzeniem we fizyczne posiadanie połączone koszta ponosi nabywca.

Jeżliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też egzekuci będą mogli żądać rozpisania relicytacyi sprzedanej realności na jego koszt i niebezpieczeństwo. Sprzedaż w drodze relicytacyi nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiekbądź cenę, a nabywca odpowiada w takim wypadku za wszelkie szkody i straty wyniknąć mogące całym swoim majątkiem.

Złożone wadyum, ewentualnie i dalsze spłaty mają służyć w pierwszym rzędzie na pokrycie powyższych strat i tylko o tyle zwrócone zostaną, gdy i o ile przy relicytacyi żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy realności sprzedać się mającej przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 6 maja 1890.

L. 1463 (3584 3—3)

C, k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 4694 złr. 25 kr. wa. z większej sumy 5000 złr. a względnie 4974 złr. 10 ct. aw· wraz z procentem po 10 prc. od dnia 15 maja 1887 bieżącym, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 12 złr. 38 ct., 224 złr. 17 ct. i 24 złr. 42 ct. przyznanych, odbędzie się w tymze Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż dóbr Zborowice lwh. 527 objętych wedle karty B. poz. 1 dłużniczki p. Heleny Osieckiej własnych w 2 terminach, mianowicie w dniu 3 lipca 1890 i w dniu 7 sierpnia 1890 każdym razem o godż. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 63188 złr.

Wadyum 6320 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Barbacki a zastępcą adw. Dr. Chlebowski obydwaj w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1890.

L. 35727 (3607 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi gościńców państwowych w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1891, 1892 i 1893 odbędzie się dnia 30 czerwca 1890 w ck Starostwie w Białej rozprawa licytacyjna przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1891 wynosi:

dla traktu Kętskiego 1360 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej . 4901 zł. $07^{1}/_{2}$ ct.

dla traktu Krakowskiego 2610 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej 6552 zł. $87^{1}/_{2}$ ct.

dla traktu Nadwiślańskiego 1680 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej 3614 zł. 95 ct.

dla traktu Podtatrzańskiego 2620 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej 6546 zł. $22^{1}/_{2}$ ct.

dla traktu Żywieckiego 1961 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej 5371 zł. 12 ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa jako też, przestrzeni na które szuter dostarczony być ma, oraz ilość tegoż przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemlową na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi ale także i literami za jeden m. kub. z każdego łomu lub szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy 6/10 części w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku, dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty winny opiewać na wszystkie te w wykazie poszczególnione przestrzenie względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają i mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stronom przez ck. Starostwo bezpłatnie wydane będą. i że wszelkie inne oferty, nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 31 maja 1890.

L. 708 (3442 2—3)

Dnia 5 sierpnia 1890 i 9 września 1890 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 348 ks. gr. gminy Jadowniki objętej Jana Golca własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakł. kred. włościań. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 200 złr.

Cena wywołania 531 złr. 50 ct.

Wadyum 54 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 marca 1890.

L. 504 (3603 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku podaje do wiadomości, że 23 czerwca i 21 lipca 1890 każdą razą o godz. 10 rano odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności whl. 31 ks. gr. gm. Oparówka objętej, dłużnika Franciszka Fąfary własnej.

Cena wywołania 226 złr.

Wadyum 26 złr.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Franciszek Stenzel ck. notaryusz we Frysztaku.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Frysztak, 22 maja 1890.

L. 1147 (3658 1—3)

C. k. Sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 16 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1890 nawet poniżej takowej licytacyę realności wyk. hip. l. 416 gminy kat. Kurowice objętej, Antoniego Jaworskiego własnej, na rzecz Mozesa Schaffera pto. 100 zł. zpn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 30 kwietnia 1890.

L. 3779 (3660 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu jako należytości propinacyjnej w kwocie 10 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hipot. l. 857 gminy Kozłów objętej Judy Katza własnej, która odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 czerwca 1890 o 10 godzinie rano za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 5 zł.

Kozowa, 20 marca 1890.

L. 8798 (3659 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej „Opatrzność" w Kozowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 618 i dwóch czwartych części realności wykazem hipotecznym l. 616 gminy Kozowa objętej Piotra Kramarczuka własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 23 czerwca 1890 i 23go lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 17 marca 1890.

Upadłości.

Z. 7655 (3618 2—3)

Das Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Conkurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Conkurs-Ordnung vom 23 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Isaak Liebster nicht protokolirten Schnittwaarenhändlers in Jezierzany bewilliget, den Herrn k. k. Bezirksrichter Johann Rzuchowski in Borszczów zum Concurs-Commissär und den Herrn Josef Mendel Kohn, Bürgermeister in Jezierzany, zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, in der auf den 9 Juni 1890 vor dem Concurs-Commissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen, ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-Masse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, bis 4ten Juli 1890 bei diesem kk. Kreisgerichte oder bei dem Concurscommissär kk. Bezirksrichter Rzuchowski nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 3 August 1890 vor dem Concurscommissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, den 17 Mai 1890.

L. 7031 (3646 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Eugena Rappaporta właściciela handlu towarów żelaznych w Jarosławiu, mianuje c. k. Sędziego powiatowego p. Michała Doboszyńskiego w Jarosławiu, komisarzem konkursowym, i poleca p. Karolowi Bartoszewskiemu c. k. notaryuszowi w Jarosławiu, opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Grabowskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie d. 3 lipca 1890 o g. 10 rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 4 go sierpnia 1890, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 8 sierpnia 1890 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda także wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 3 czerwca 1890.

L. 10274 (3672)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza na wniosek komisarza konkursowego w myśl §. 189 ust. konk. konkurs na majątek Lei Leinkram właścicielki protokołowanej firmy handlu sukiennego w Krakowie ts. uchwałą z d. 22 listopada 1888 L. 30591 otwarty za ukończony.

Kraków, 18 kwietnia 1890.

L. 21811 (3693)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako instancya konkursowa uwiadamia, że w skutek jednogłośnego wyboru wierzycieli w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy adw. kraj. Dr Maryana Sietnickiego ustanowionym został zarządcą masy rozbiorowej Lipy Joela Bodeka p. adw. kraj. Dr. Adolf Weiss we Lwowie a tegoż zastępcą Dr. Fränkel.

We Lwowie, 24 maja 1890.

Księgi gruntowe.

L. 552 (3648 1—3)

Komisya hypoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Butelka niżna i Butla powiatu sądowego Boryniańskiego rozpoczną się dnia 13 czerwca 1890 a to najpierw w gminie Butelka niżna a po ukończeniu dochodzeń w tej gminie, w gminie Butla.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 2 czerwca 1890.

L. 3987 (3664)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że pochodzenia miejscowe celem założenia ks gr. dla gminy katastr. Hrebenów dnia 19 czerwca 1890 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Skole, 30 maja 1890.

Kuratele.

L. 2473 (3661 1—3)

Dawid Ohringer syn Mojżesza uznany za głupkowatego, kuratorem ustanowiony Getzel Ohringer z Krakowca.

Krakowiec, 30 marca 1890.

Konkursa.

L. 445 (3635 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. gr. kat. w c. k. gimnazyum w Drohobyczu, ewentualnie na takąż posadę w innej szkole średniej opróżnić się mogącą.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (: d. u. p. nr. 46 :) i z dnia 15 kwietnia 1873 (: d. u. p. nr. 48 :).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 24 czerwca 1890.

Lwów, dnia 31 maja 1890.

L. 1851 (3641 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 128 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, oznajmia, się że konkurs celem obsadzenia posady prokuratora państwa extra statum z tymczasowem przydzieleniem do c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie z poborami VII. klasy rangi z dniem 25 czerwca upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 4 czerwca 1890.

L. 624 (3667 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem ponownie konkurs celem stałego obsadzenia katechetów obrządku rzym. kat. i gr. kat. z płacą roczną 700 złr. przy tut. 6-klasowej szkole ludowej męskiej, z obowiązkiem udzielania nauki religii i prawienia exhort także w szkole cztero klasowej męskiej.

Do tych katechetów zastosowane będą wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (Dz. u. kr. nr. 16).

Posady osobnego nauczyciela religii nie można równocześnie piastować z posadą duszpasterską, a w myśl § 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Dz ust. kraj. Nr. 71) mogą być nauczycielami religii tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najdalej do końca lipca bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przemyśl, 3 czerwca 1890.

L. 1878 (3686)

Celem obsadzenia 2 posad zastępców prokuratora państwa we Lwowie, z poborami VIII. klasy rangi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze najdalej do 25 czerwca 1890.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dn a 6 czerwca 1890.

Wyroki prasowe.

L. 9299 (3642)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy w myśl §. §. 488 i 493 pk. orzekł:

1) treść artykułu w nr. 3 dwutygodnika „Dzwon" z dnia 24 maja 1890 na stronicy 8 w kolumnie 1 i 2 pod tytułem „Tajemnicza zbrodnia żydów", poczynającego się od słów: „Niedawno donosiły pisma publiczne" aż do słów: „ludzkości chrześciańskiej nie ma granic", zawiera znamiona występku z § 302 u. k.

2) Zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru „Dzwonu" zostaje zatwierdzoną, a dalsze rozpowszechnianie takowego zakazanem.

Kraków, dnia 31 maja 1890.

L. 8867 (3596)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i § 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 3 czasopisma „Trybuna" z dnia 24 maja 1890 pod napisem „Z historyi naturalnej Gogów" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów dnia 26 maja 1890.

L. 8814 (3595)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 119 czasopisma „Przegląd" z d. 24 maja 1890 pod napisem: „Duch Polski przed Trybunałem Boga" zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznej spokojności z §. 65 a. u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 26 maja 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18906 (3606 3—3)

Począwszy od dnia 1 czerwca 1890 można nadawać przy wymianie posyłek z Rumunią pakiety pocztowe (colis posteaux) także za powziątkiem do kwoty 200 zł. czyli 500 frank., którą po ściągnięciu od adresatów będą nadawcy otrzymywać w drodze przekazów pocztowych.

Należytość za pośrednictwo (prowizya), do której uiszczenia obowiązany jest nadawca powziątkowej posyłki, wynosi w Austryi 2 ct. od 1 zł., najmniej 10 ct., w Rumunii 2 centymy od 1 franka, najmniej 20 centymów.

Przy wysyłce powziątków z Austryi do Rumunii należy posługiwać się adresami posyłkowymi czerwonej barwy, złączonymi z przekazami pocztowymi do powziątku.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 31 maja 1890.

Vom 1 Juni 1890 an können im Verkehre mit Rumänien Postpackete (colis posteaux) auch gegen Nachnahme bis 200 fl. respective 500 frc. zur Aufgabe gelangen und werden die Absender, die von den Empfängern eingezogenen Nachnahmebeträge im Postanweisungsverfahren zugesandt erhalten.

Die Vermittelungsgebühr (Provision) zu deren Entrichtung der Aufgeber der Nachnahmesendungen verpflichtet ist, beträgt in Oesterreich 2 kr für 1 fl., mindestens 10 kr., in Rumänien 2 centim. für 1 francs, mindestens 20 centms.

Bei Nachnahmesendungen aus Oesterreich nach Rumänien ist sich der mit Nachnahmepostanweisungen vereinigten Begleitadresse von rother Farbe zu bedienen.

Von der k. k. Post- u. Telegraphen-Direction.

Lemberg, am 31 Mai 1890.

Ôдъ 1 Червня 1890 можна надавати въ оборотѣ зъ Румуніею пакеты почтови (colis posteaux) такожь за послѣплатою до сумы 200 злр або 500 франкôвъ, котру по стягненю ôдъ адресатôвъ будутъ надавцѣ получати въ дорозѣ переказôвъ почтовыхъ.

Належитôсть за посередництво (провизія), котра мае бути оплачена черезъ надавцю посылки послѣплатной, выноситъ въ Австріи 2 кр. од 1 зр., а найменше 10 кр., въ Румуніи 2 центимы ôдъ 1 франка, а найменше 20 центимôвъ.

При высиланю пакетôвъ послѣплатныхъ зъ Австріи до Румуніи належитъ уживати листôвъ фрахтовыхъ червоной краски, злученыхъ зъ переказами почтовыми до послѣплати.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 31 Мая 1890.

L. 18416 (3605 3—3)

Wedle oznajmienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu uskarża się rossyjski zarząd pocztowy, że polecone listy do Rossyi często niedostatecznie są zaklejone lub zapieczętowane, pieczęci bowiem albo wcale nie ma, lub też tak niewyraźne lub niestaranne, że się zdawać może, iż takowe zostały naruszone.

Ponieważ wedle rossyjskich przepisów pocztowych urzędy pocztowe oddawcze w wypadkach takich obowiązane są sprawdzać stan rzeczy i reklamacye wdrażać, a w skutek tego powstaje dla nich uciążliwa i znaczna praca, a dla korespondencyj takich opóźnienie w doręczeniu, przeto zaleca się nadawcom poleconych listów do Rossyi, aby takowe we własnym i adresatów interesie należycie zaklejali i pieczętowali, mianowicie zaś, by pieczątki wyraźnie i całkowicie wyciskali.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 29 maja 1890.

Die russische Postverwaltung hat darüber Beschwerde geführt, dass die rekommandirten Briefe nach Russland häufig einen schlechten Verschluss zeigen, indem die Couvertflügel schlecht zugeklebt, ferner die Siegel entweder mit keinem Siegelabdrucke oder mit einem solchen versehen sind, welchen die Spuren einer Uebersiegelung erkennen lässt.

Da nach den russischen Postvorschriften die Bestimmungsämter gehalten sind, in derartigen Fällen behufs Sicherstellung des Aerars Befundprotokolle aufzunehmen und Rückmeldungen zu erlassen, so erwächst denselben aus diesen Anlässen eine bedeutende und lästige Mühewaltung und muss selbstverständlich in der Zustellung derlei Correspondenzen auch eine gewisse Verspätung eintreten.

Es wird daher den Aufgebern von rekommandirten Briefen empfohlen, dass sie dieselben in ihrem eigenen und der Adressaten Interesse in ordnungsmässiger und genügender Weise verschliessen.

Von der k. k. Post- u. Telegraphen-Direction.
Lemberg, am 29 Mai 1890.

Пôсля ознайменя выс. ц. к. Министерства торговлѣ жалить ся россійскій зарядъ почтовый, що рекомендовани листы до Россіи часто суть недостаточно заклеені, и що печатокъ або зовсѣмъ не ма, або суть такъ невыразні и недостаточні, що здавати ся може, будьто бы тіижь були нарушені.

Понеже пôсля россійскихъ приписôвъ почтовыхъ уряды почтові ôддавчі въ случаяхъ такихъ обовязані суть протоколы робити и рекламаціи высылати, черезъ що повстає для ныхъ утяжлива и значна праця, а для листôвъ такихъ спôзненє въ доручению, протоє поручає ся надавцямъ рекомендованыхъ листôвъ до Россіи, щобы тіижь въ интересѣ власнôмъ и адресатôвъ належито заклеювали и печатили, а именно щобы печатки точно и цѣлковито вытискали.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.
Львôвъ, дня 29 Мая 1890.

L. 2647 (3604 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadaima niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Przysłupskiego, że w sporze drobiazgowym Natana Bodnera przeciw niemu pto !2 zł. i 20 zł., ustanowiono dlań kuratora Wania Kozańskiego z Muszynki i termin do rozprawy na dzień 20 czerwca 1890 o godz. 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 9 Maja 1890.

L 5366 (3561 2—3)

C. k. sąd powiatowy ustanawia w sprawie Chaima Blasbalga przeciw Wojciechowi Kosmali i spól. o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 240 ks. gr gm. Chmielów objętej Antoniego Motykę z Chmielowa kuratorem ad actum. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kosmali i temuż kuratorowi doręcza tut. sąd. rezolucyę z 4 marca 1890 l. 2131.

O tem zawiadamia się Wojciecha Kosmalę i wzywa się go, by się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 18 maja 1890.

L. 5331 (3572 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzeń propinacyjnych 2384 zł. 77½ ct., i 309 zł. 13⅓ ct. wymierzonych za część dóbr Derżów wyk. hip. 145 a własność uprawnionej do poboru Anieli Wnorowskiej stanowiącą, wszystkich którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do względnie 15 sierpnia 1890 inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika, legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem Sądu tutejszego wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sąaowych, w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

Sambor, 20 maja 1890.

L. 1837 (3587 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Kaweckiego, że celem doręczenia mu wyroku z równoczesnej daty i liczby wydanego w sporze ustnym Wilhelma Mellera przeciw niemu o unieważnienie wpisu prawa zastawu dla sumy 700 zł w a. z pn. w stanie biernym realności pod nr. 86 w Kętach położonej, lwh. 86 objętej, jakoteż dalszych zapaść mających rezolucyj, dla strzeżenia praw jego kuratora w osobie Józefa Szymy z Kęt ustanowił.

Kęty, 30 kwietnia 1890.

L. 2503 (3454 2—3)

Z sprzedaży corpor. delictie zachowaną jest w depozycie sądowym pod art. 84/884 kwota 38 złr. 97 ct. zaś pod art. 257/88 kwota 17 złr. 94 ct.

Roszczących sobie prawo własności do tych kwot wzywa się, aby w ciągu roku prawa swe wykazali, inaczej postąpi się w myśl § 379 p. k.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 15 kwietnia 1890.

L. 6371 (3433 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania w kwocie 10510 zł. 67½ ct. wypośrodkowanego kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Barysz z Puźnikami, wykazem hipotecznym l. 424 objętych, własność ograniczoną Tytusa Romualda dwojga imion Szawłowskiego stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, a mianowicie: Abrahama Rubinowicza Lauterstein, małoletnich Jana Franciszka Salomeę i Barbarę Żurakowskich, Katarzynę Szawłowską, Jana Witwickiego, masę konkursową Jana Jastrzębskiego, Eleonorę, Apolonię dwojga imion z Bohdanów Szawłowską, Izraela Abrahama Horn, Michała Nadachowskiego, Salamona Füllenbauma, Abrahama Mauerbacha czyli Morbacha, Konstancyę Chrzanowską, Paulinę Łożeńską i Stanisława Szawłowskiego, względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw dr. Gelehrtera ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 7 grudnia 1889, jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 31 lipca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §§. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego zezwalający uważani będą. Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 ces. patentu, przyczem jednakże ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w §. 27 wyż powołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest wpisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele poza obrębem tutejszego Sądu zamieszkali, by wskazali Sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika, do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 3 maja 1890.

L. 2386 (3497 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Jakóba Blankstein i Rebeki Blankstein, jako wierzycieli hipot. z dnia 19 kwietnia 1890 l. 2386 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z dnia 7go września 1889 l. 14882 w kwocie 2428 zł. 93½ ct. i z dnia 7 grudnia 1889 l.124867 w kwocie 1104 zł. 6 ct. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Wojtkówka z Irzypolem Ludwika Stonawskiego własnych objętych wyk. hip. l. 483 i 484 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienione majętności do dnia oddzielenia propinacyi zostały zahipotekowane aby roszczenia swe do dnia 30 lipca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzinie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 91 (3611 1 3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Antoni Niementowski c. k. notaryusz w Kołomyi dawniej w Żółkwi, dnia 2 listopada 1889 zmarł i tegoż spadkobiercy o udzielenie pozwolenia do zwrotu złożonych przez niego na kaucyę służbową papierów wartościowych proszą.

Stosownie więc do postanowienia l. 29 ust. not. wzywa się wszystkich, którzyby według pierwszego ustępu §. 25 ust. no. na mocy swego legalnego prawa zastawu mniemali mieć pretensye, które z kaucyi zaspokojonemi być by powinny, zgłosili się do nas z takowemi w przeciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie, bez względu na ich pretensye, przychylenie się do zwrotu złożonych na kaucyę papierów publicznych, będzie po upływie tego terminu prawnym właścicielom tychże udzielonem.

C. k. Izba notaryalna,
Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 9946 (3602)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Maurycy Adler prowadzący przedsiębiorstwo aptekarskie w Tarnowie, dzierżycielem firmy jest Maurycy Adler.

Tarnów, dnia 29 maja 1890.

L. 10029 (3643)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dl spółek wpisanej firmy „Grybowskie i Bobowskie wodne młyny i tartaki Maschler i Rozenfeld" na podstawie rozwiązania spółki z dniem 19 maja 1890.

Tarnów, dnia 29 maja 1890.

L. 4367 (3570 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że w sprawie wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w majętności Bałahorówka ustanowiono dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Marceli hr. Koziebrodzkiej kuratora w osobie adw. Dr. Sterna z zastępstwem adw. Dr. Rittigsteina, i doręczono pierwszemu uchwałę z 21 grudnia 1889 l. 15175 dla niej przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 1960 (3581 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia że w skutek uchwały z dnia 15 marca „1890 l. 665 wpisano dnia 25 marca 1890 w rejestrze handlowym dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „powitowa narodnaja Torhowla w Rohatynie" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na odbytem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 25 sierpnia 1889 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidacyę towarzystwa, tudzież że likwidacyę przeprowadzić ma komisya likwidacyjna, złożona z trzech członków czyli likwidatorów wybrano członków towarzystwa ks. Włodzimierza Czyrowskiego, ks. Antoniego Bilinkiewicza i ks. Jana Markiewicza. Likwidatorowie firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać mają iż pod odciskiem firmy Towarzystwa z dodatkiem „w likwidacyi" ks. Włodzimierz Czyrowski literę początkową imienia i nazwisko swoje, zaś likwidtorowie ks. Antoni Bilinkiewicz i ks. Jan Markiewicz pełne swoje imiona i nazwiska własnoręcznie umieszczać będą.

Oraz wzywa się wszystkich wierzycieli Towarzystwa do zgłoszenia swoich pretensyj u powyższych likwidatorów.

Brzeżany 31 marca 1880.

L. 451 (3532 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Staszla, że Jędrzej Staszel wytoczył przeciw temuż pod dniem 28 stycznia 1890 do l. 451 spór o uznanie darowizny aktem notaryalnym z 16 grudnia 1882 objętej za odwołaną, że w tej sprawie wyznaczono do ustnej rozprawy na dzień 9 lipca 1890 na 9 godz. przed południem i że pozew zamianowanemu dlań kuratorowi Maciejowi Klimowskiemu z Czarnego Dunajca doręczono

Rzeczą jest nieobecnego pozwanego stawić się osobiście na powyższym terminie lub przez pełnomocnika a względnie zamianowanemu kuratorowi wszelkich środków do obrony dostarczyć, w przeciwnym razie złe skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Czarny Dunajec, 29 kwietnia 1890.

L. 109 (3562 1—3)

Zawiadamia się przebywającego w Ameryce Zelika Marguliesa, że dla niego ustanowiony został kuratorem Iser Margulies któremu doręczono uchwałę tutejszego Sądu z dnia 16 stycznia 1890 l. 109 dozwalającą odpisanie z wykazu hip. l. 289 gminy Przechowczyka parcel gruntowych l. kat. 70/2, 396, 405, 245/2]

C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, dnia 21 maja 1890.

L. 4794 (3582)

Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Sniatynie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 29 marca 1890 odbytem zostali wybrani: Tytus Niemczewski na Dyrektora, Józef Kokowski na kasyera i Ferdynand Schmid na kontrolora, na dalsze trzy lata po 29 marca 1890 co się podaje do wiadomości.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 12 kwietnia 1890.

L. 2187 (3653 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Ziębę, iż Wilhelm Mikołajczyk wytoczył mu i wspólnikom pozew ustny o zniesienie współwłasności realności lwh. 302 gm. kat. Bochnia objętej, i że termin do rozprawy ustnej na dzień 7 lipca 1890 wyznaczono.

Wzywa się więc Piotra Ziębę, aby na terminie albo osobiście stanął, albo udzielił informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Wcisle w Bochni pod rygorem skutków prawnych.

Bochnia, dnia 21 marca 1890.

L. 4618 (3656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hajmana Izaaka Klausnera, iż Chaskel Lamensdorf wytoczył przeciw niemu i Adolfowi Gelbowi pozew sumaryczny pto 250 złr. 39 ct. aw- zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 lipca 1890 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc Hajmana Izaaka Klausnera, aby na terminie albo osobiście stanął, albo udzielił informacyi adw. Dr. Wcisle w Bochni kuratorowi dla niego ustanowionemu pod rygorem skutków prawnych.

Bochnia, 28 kwietnia 1890.

L. 5051 (3663 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia Marcina Żylika z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Szczepan Nowak dnia 2 czerwca 1889 do l. 5051/c wniósł przeciw niemu skargę o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności w. h. l. 96 ks gr. gm. Przyszów kameralny objętej na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 7 lipca 1890 na 9 godź. z rana wyznaczono i dla Marcina Zylika kuratorem Wojciecha Kotwicę ustanowiono.

Wzywa się zatem Marcina Zylika, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Nisko, dnia 6 czerwca 1889.

XXIX. Zamknięcie rachunków

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

w Krakowie

za czas od 1 kwietnia 1889 do 31 marca 1890 r.

(Dział ogniowy).

Przychód. Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1889. **Rozchód.**

Przychód		zł.	ct.
W roku 29 wystawiono 243.767 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość zł 412,869.945			
Zaliczka przeniesiona z roku 1888 netto	zł. 1,055.190·07		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 314.366·98	740 823	09
Zaliczka zebrana w roku 29		2,835.750	20
Procenta od papierów wartościowych	zł. 53.117·25		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 45.923·39		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 8.271·27	107.311	91
Dochód z realności netto		6.351	20
Z ewaluacyi monet		4.266	64
Fundusz asekuracyjny przeniesiony z roku 1888		14.000	—
Odzyskano z odpisanych zaległości		477	38
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1888		78.991	61
		3,787.972	03

Rozchód		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		766.589	75
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 29	zł. 1,506.897·09		
Zwrot do Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 420.041·38	1,086.855	71
Fundusz na szkody nieuregulowane	„ 99.320·20		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 26.972·23	72.347	97
Zaliczka na dalsze lata	„ 1,085.543·32		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya na dalsze lata	„ 298.156·46	787.386	86
Koszta administracyjne,			
Pensye, emerytury, dodatki drożyzny i remuneracye	zł. 214.555·96		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	„ 8.833·50		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	„ 21.902·15		
Koszta podróży administracyjne	„ 6.116·35		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej	„ 7,909·10		
Papier, druki, księgi, opał, światło i tp. potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 31.577·43		
Subwencye dla Straży ogniowych	„ 8.442·52		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 3.151·[illegible]		
Prowizya agencyjna	„ 332.506·49		
	zł. 634.995·46		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 210.640.19	424.355	27
Odpis wątpliwych należytości		205	90
Podatki rządowe		8.997	41
Restauracya domu i odpis z wartości domów		5.928	05
Fundusz na remuneracye		23.546	50
Czysta pozostałość		611.758	61
		3,787.972	03

Kraków, dnia 31 marca 1890.

Dyrekcya

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski

Komisya kontrolująca:

Wł. Gniewosz. W. Gnoiński. Fr. Jasiński St. Komornicki. Ig. Głażewski.

Naczelnik rachunkowości: Jan Geisler.

Stan czynny Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1890 r. **Stan bierny**

Stan czynny	Nom.	Kurs z dnia 31 marca 1890 roku	zł.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 marca 1890 r			292.229	92
W Bankach i Zakładach na rachunku bierzącym			407.190	60
Weksle od stron ubezpieczonych			145 468	25
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi			539.641	12
Na rachunku stron różnych			108.157	11
Towarzystwa asekuracyjne			56.169	62
Lokacya funduszu rezerwowego ogniowego.				
Wydział krajowy			386.666	55
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu			50 000	—
W towarzystwach zaliczkowych, spółkach rolniczych i tow ochrony własności			208.528	23
Gminy i Członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki			28.383	07
4% Listy zast. gal. Tow. Kred. Nom.	zł. 22.000	po zł. 96.80		
4% Listy zast. gal. Tow. Kred. n. em.	„ 207.400	„ „ 94.50	351 167	—
	„ 52.000	„ „ 93.90		
Kupony bieżące			3.714	—
4½% Listy zastawne gal. Tow. Kred.	„ 271.100	„ 99.75	270.422	25
Kupony bieżące			3.049	87
4% Listy zast. Banku Austro-Węgier.	„ 155.000	„ 100.—	155.000	—
Kupony bieżące			3.100	—
5½% Listy zast. Banku hip. prem.	„ 70.000	„ 106.25	74.375	—
Kupony bieżące			291	66
4½% Oblig pożyczki krajow. z r. 1883	„ 57.500	„ 97.75	56.206	25
Kupony bieżące			1.078	13
5% Listy zastawne Banku hipot.	„ 126.000	„ 100.—	126.000	—
Kupony bieżące			2.625	—
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860	„ .500	„ 138.50	692	50
Kupony bieżące			8	34
4½% Listy zast. Bankn kraj. Nom.	„ 57.000	„ 99.—	56.430	—
Kupony bieżące			641	25
5% Listy zastawne Król. Pols. Rbl.	„ 90.000	„ 96.25¹)	111.746	25
Kupony bieżące			1.282	82
Wartość realności w Krakowie ul. Basztowa l. 124			259.000	—
Wartość realności we Lwowie.			173.000	—
Wartość inwentarza			13.778	62
Lokacya funduszu emerytalnego.				
4½% List. Zast. Tow. Kredyt.	Nom. 58.400	po 99·—	58.254	—
Kupony bieżące			657	—
5% Listy Zast. Banku hip. prem.	„ 37.500	po 106·25	39.844	75
Kupony bieżące			156	25
4½% Listy Zast. Banku Kraj	„ 38.500	po 99.—	38.115	—
Kupony bieżące			453	12
4% Listy Zast. Tow. Kred.	„ 5.400	po 93.90	5.070	60
Kupony bieżące			54	—
4% Obligacye pożyczki propinacyjnej	„ 25.000	po 92 25	23.062	50
Kupony bieżące			250	—
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych)			2.382	79
			4,054.323	42

Stan bierny		zł.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	zł. 1.085.543 32		
Prow. agen. na dalsze lata i prem kontrasekuracyjna	„ 298.156·46	787.386	86
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		72.347	97
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		119.625	22
Fundusz kalek straży ogniowych		2.382	79
Fundusz na należytości skarbowe		10.236	25
Fundysz emerytalny		167.948	25
Fundusz dla straży ogniowych		4.542	96
Fundusz rozporządzony na cele humanitarne przez Radę Nadzorczą		4.200	—
Fundusz ną różnicę kursu papierów wartościowych		82.012	97
Fundusz na remuneracye		23.681	—
Fundusz rezerwowy ogniowy.			
Stan z dniem 1 kwietnia 1889 roku	zł. 2.095.503·91		
Przybyło w roku 29; z 10 prc. od zaliczek, z zysku na wylosowanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu	zł. 72.696·63	2,168.200	54
Saldo: 27% zwrotu dla Członków	zł. 587.833·62		
Saldo: do funduszu emerytalnego	„ 3.924·99		
Saldo: przeniesienie na rok 30	„ 20.000 —	611.758	61
		4,054.323	42

¹) Rubel po 129 —

Kraków, dnia 31 marca 1890.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Wł. Gniewesz. W. Gnoiński. Fr. Jasiński. St. Komornicki. Ig. Głażewski.

Naczelnik rachunkowości: Jan Geisler

XXVI. Zamknięcie rachunków Działu ubezpieczeń od **gradu** za rok 1889.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1889.

Przychód.

	zł.	ct.
W roku 1889 wystawiano 6.475 polic, któremi ubezpieczono wartość zł. 16,446 232.		
Zebrano zaliczek	321.419	72
Procenta od gotówki i weksli	11.180	07
Z ewaluacyi monet	90	02
	332.689	81

Rozchód

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		154.604	88
Wynagrodzenie ze szkody i koszta likwidacyi	zł. 263.713·93		
Zwrot od towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 130.574·87	133.139	06
Prowizya agencyjna	zł. 22.262·92		
Koszta administracyi	„ 23.630·30		
	zł. 45.893·22		
Prowizya kontrasekuracyjna	„ 17.779·57	28.113	65
Odpis wątpliwych zaległości		1.197	71
Saldo: pozostałość za rok 1889		15.634	51
		332 689	81

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1890.

Stan czynny

	zł.	ct.
Zaległości u Agentów	21.028	59
Pocztowa Kasa Oszczędności	21.527	86
Weksle od stron ubezpieczonych	20.774	76
4½ prc. Listy zastawne Gal. Tow. Kredyt. Ziem. Nom. 251. 600 po zł. 99·75	250.941	
Kupony bieżące	2.830	50
5 prc. Listy zastawne Banku hipot. prem. Nom. 24.000 po zł. 106·25	25.500	
Kupony bieżące	104	16
4 prc. Listy Zastawne Austro-Węgierskiego Banku Nom. 100.000 po zł. 100	100.000	
Kupony bieżące	2.000	
4 prc. Listy Zastawne Tow. Kredytowego Nom. 19.900 po zł. 93·90	18.686	
Kupony bieżące	199	
4 prc. Obligacye pożyczki propinacyjnej Nom. 60.000 po zł. 92·25	55.380	
Kupony bieżące	600	
Towarzystwo ogniowe	25.746	34
	545.318	21

Stan bierny

		zł.	ct.
Fundusz na należytości skarbowe		1.046	25
Różni wierzyciele		686	85
Fundusz rezerwowy gradowy.			
Stan z dniem 1 kwietnia 1889	zł. 492.515.56		
Przybyło w roku 1889	„ 30.237·54	522.553	10
Różnica kursu papierów wartościowych		5.397	50
Pozostałość za rok 1889		15.634	51
		545.318	21

Kraków, dnia 31 marca 1890.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowski Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Fr Jasiński. W. Gnoiński. St. Komornicki. Wł. Gniewosz. Ig. Głażewski.

Naczelnik rachunkowości: Jan Geisler.

Zamknięcie rachunków

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

w Dziale ubezpieczeń na życie za rok XX.

t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 roku

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

Z ubezpieczeń kapitałów i rent

	Przychód:	pośmiertnych „A“ zł.	ct	dożywotnich “B“ zł.	ct	ogółem „A+B“ zł.	ct.
1	Przeniesienie rezerw i przeniesienie premij z roku 1888	1,401.597	03	1,692.975	24	3,094.572	27
2	Przeniesienie rezerw i przeniesienie premij od rent	7.428	31	5 .892	97	66.321	28
3	Przeniesienie funduszu na nieuregulowane szkody z r. 1888	22.749	50	2.100	–	24.849	50
4	Przeniesienie funduszu na dywidendę z roku 1888	40.378	51	13.907	75	54.286	26
5	Przeniesienie rezerwy zysków	176.075	84	49.354	11	225.427	95
6	Zebrane premie od ubezpieczonych kapitałów	418.831	52	269.653	07	688.484	59
7	„ „ „ „ rent	2.900	78	7.462	91	10.363	69
8	Wpisowe z polic.	2.656	30	1.001	75	3.658	05
	Procenta od pożyczek . zł. 109.050·31						
	„ od papierów wartość. „ 68.630·03						
	„ od lokowanych fund. w inst. kred. „ 11.765·94						
9	Czynsz z realności etc. „ 8.227·55	99.263	88	98.409	95	197.673	83
10	Eskont od wypłaconych szkód i przep. zadatki	2.356	77	80	67	2.437	44
11	Agio z ewaluacyi obcych walut	954	05	1.017	73	1.971	78
12	Zysk na kursie papierów publiczn.	28.840	81	28.738	42	57.579	23
		2,204.031	30	2,223.594	57	4,427.625	87
	Podział zysku.						
1	20% { Od zł. 19.961·49 / „ „ 16.788.45 } w myśl statutu na fund rezerwowy	3.992	29	3.357	69	7.349	98
2	14% / 6% { Od zł. 230.252·85 / „ „ 177.617·26 } na dywidendę Członkom pierwszych lat szesnastu	32.235	40	10.657	04	42.892	44
3	Na rezerwę zysków	—	—	2.167	93	2.167	93
4	„ „ specyalną	1.618	46	605	79	2.224	25
		37.846	15	16.788	45	54.634	60

	Rozchód:	pośmiertnych „A“ zł.	ct.	dożywotnich „B“ zł.	ct.	ogółem „A+B“ zł.	ct.
1	Premie kontrasekuracyjne	38.747	87	2.428	99	41.176	86
2	Wypłacone szkody (kapitały) zł. 293.162·53 Reasekuracya . „ 31.042·87	210.592	33	51.527	33	262.119	66
3	Fundusz na szkody nieuregulowane	32.587	50	90	—	32.677	50
4	Wypłacone renty	—	—	6.592	15	6.592	15
5	Zwrot premii z powodu wcześniejszej śmierci obdarowanego	—	—	3.644	88	3 644	88
6	Wykup polic	18.794	78	21.833	71	40.628	49
7	Rezerwy i przeniesienia premij od kapitałów	1,553.998	68	1,928.125	47	3,482.124	15
8	„ „ „ „ rent	11.700	38	64.548	49	76.248	87
9	Honorarya lekarskie	3.741	50	1.001	75	4.743	25
10	Prowizye akwizacyjne	18.292	41	8.919	52	27.211	93
11	„ incasso	13 401	88	9.784	73	23.186	61
12	Pensye, dodatki aktywalne osobiste i pięcioletnie	19.681	15	13.015	71	32.696	86
13	Remuneracye, zapomogi i pensye akwizytorów	3.786	80	2 433	20	6.220	—
14	Lokal, opał, światło potrzeby biura itd.	3 980	05	2.765	74	6.745	79
15	Penumerata, inseraty, papier, druki i portorya	3.382	22	2.349	83	5.732	05
16	Koszta podróży	651	80	452	93	1.104	73
17	Należytości rządowe i stemple	7.787	86	5.412	64	13.200	50
18	Odpis z wartości urządzenia	287	18	199	57	486	75
19	Wypłacona dywidenda	32.000	91	9.892	45	41.893	36
20	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	5.322	67	2.990	92	8.313	59
21	„ emerytalny urzędników	708	—	492	—	1.200	—
22	„ na różnicę kursu	28.550	—	18.950		47.500	—
23	Rezerwa zysków do przeniesienia	158.189	18	49.354	11	207.543	29
	Saldo zysk	37.846	15	16.788	45	54.634	60
		2,204 031	30	2,223.594	57	4,427.625	87

Kraków, dnia 1 stycznia 1890 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

J. hr. Męciński. W. Kraiński. Dr. M. Straszewski. S. Henzel. J. Bielański.

Jako Komisya kontrolująca.

L. 5995 (3555 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wawrzyńca Pawłowskiego i jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych dziedziców, że przeciw nim wnieśli Jakób i Lea Schwarz w dniu 10 maja 1890 do l. 5995 skargę o własność $^{11}/_{60}$części ciała tabularnego Nakło V. objętego wykazem hypotecznym l. 571, którą do wniesienia pisemnej obrony w terminie dni 90 równoczesną uchwałą dekretowano i takową kuratorowi adw. Treybergerowi z zastępstwem adw. dr. Glanza doręczono.

Poleca się przeto pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 maja 1890.

L. 10930 (3590 2—2)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tymka Kozłowskiego, iż na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego dozwolono tus uchwałą z 20 grudnia 1888, l. 9136, wpis prawa zastawu dla sumy 800 zł. z pn. w stanie biernym $^{1}/_{8}$ części ciała hipotecznego wykazem 119 księgi gruntowej gminy Niestanice objętego, jako dawny ciężar, i że uchwała ta doręczoną została ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Alterowi w Radziechowie.

Wzywa się przeto Tymka Kozłowskiego, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

Radziechów, 26 Stycznia 1890.

L.3946 (109 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie egzekucyjnej Leiba Stemera przeciw Błażejowi Cislakowi pto 70 złr. a. w. celem załatwienia podania Izaaka Lehrfelda z dnia 17 sierpnia 1886 L. 4467 (Exh. L. 821/87) dla niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Cislana ustanawia kuratorem Jędrzeja Topę z Gruszowa i celem przesłuchania tegoż na pomienione podanie Izaaka Lehrfelda i odnośnie do podania Błażeja Cislaka de praes. 9 lutego 1887 L. 822 wyznacza termin na dzień 9 lipca 1890 o godz. 9 z rana.

O czem się Błażeja Cislaka zawiadamia wezwaniem aby kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie udzielił ustanawiając o tem Sądowi doniósł inaczej skutki z tego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 29 lipca 1889.

L. 8204 (3548 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż Sądu dnia 20 lutego 1890 i 8204 wniósł Ludwik Cieszyński przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Grzędzielskiemu i Katarzynie z Wyczałkowskich Grzedzielskiej względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do majętności „folwark szpitalny“ pod lk. 203 w Dynowie położonej zpn. na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych Stanisława i Katarzyny z Wyczałkowskich Grzędzielskich względnie ich spad kobierców nie jest wiadome został dla nich adw. dr. Ignacy Kleczeński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Witołd Swięcicki mianowany. Wzywa się zatem Stanisława i Katarzynę z Wyczałkowskich Grzedzielskich względnie ich spadkobierców aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

we Lwowie, dnia 22 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 780 (3609 3—3)

Konkurs.

Przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A.) przy 4-klasowej szkole męskiej.

1. nauczyciela starszego kierującego z roczną płacą w kwocie 900 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 300 zł.

2. dwóch nauczycieli starszych z płacą roczną 700 zł. ewentualnie 800 zł.

2. dwóch nauczycieli młodszych z płacą roczną 500 zł. ewentualnie 600 zł.

4. jednego praktykanta z płacą roczną 240 zł. ewentualnie 300 zł.

B) W szkole 6-klasowej żeńskiej.

1. nauczycielki starszej kierującej z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 200 zł.

2. jednej nauczycielki starszej z roczną płacą 600 zł.

3. trzech nauczycielek młodszych z roczną płacą po 400 zł.

W wyżej wymienionych szkołach jest język wykładowy polski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, nauczyciele (nauczycielki) winni wnieść podania należycie udokumentowane a udowadniające kwalifikacyę ustawową do udzielenia nauki w szkołach ludowych publicznych wprost do Przełożeństwa zboru izraelickiego we Lwowie najpóźniej do 25 czerwca 1890.

Lwów, dnia 2 czerwca 1890.

Ogłoszenie. 3689

Nadzwyczjnje

walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie odbędzie się na dniu 15 czerwca 1890, o godzinie 4 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór jednego członka dyrekcyi w myśl §. 20 statutu.

2. Wnioski członków.

Na które członków Towarzystwa uprzejmie zapraszam.

Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie spółka zarejestr. z odpowiedzialnością ogranicz.

Rymanów, 4 czerwca 1890.

Franciszek Majchrowicz, prezes.

L. 1165 (3638 1—3)

Ogłoszenie.

Ponieważ rozpisana na dzień 31 maja 1890 rozprawa ofertowa względem oddania w przedsiębiorstwo budowy domu piątrowego na pomieszczenie krajowej szkoły tkackiej w Krośnie nieodniosła pożądanego skutku, przeto rozpisuje się ponowną rozprawę z tem dołożeniem, że oferty zaopatrzone marką stęplową na 50 ct., i wadyum 3% od sumy kosztorysowej w w kwocie 29411 zł. 50 ct., i należycie opieczętowane, mają być najpóźniej do dnia 16 czerwca 1890 godz. 5 popołudniu do tutejszego Magistratu wniesione.

Nadmienia się, że budowa rzeczona oddana zostanie w przedsiębiorstwo po cenach jednostkowych.

Warunki mogą być w biurze sekretarza Magistratu przejrzane.

Magistrat kr. miasta.

Krosno, dnia 1 czerwca 1890

Zastępca burmistrza.

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl.	Wartość nominalna w złr.	kurs z 31/12 1889	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.
1	Zapas gotówki na dniu 31 grudnia 1889								19.417	23
2	Rozporządzalne należytości w instyt. kredytowych								352.587	89
3	Papiery według kursu z dnia 31 grudnia 1889									
	5% Listy komunalne Banku krajowego		20.000	100.—	20.000	—				
	Kupon bieżący				250	—	20.250	—		
	4½% Listy zastawne Gal. Banku krajowego		500.000	98.25			491.250	—		
	5% Listy zastawne Gal. Tow. kred. ziems.		1.000	100 —			1 000	—		
	4½% Listy zastawne Gal. Tow kred. ziems.		270.100	99.25			268.074	25		
	4% Listy zastawne Gal. Tow. kred. ziemsk.		50.000	93.—			46.500	—		
	6% Listy zastawne Gal. Zakładu kred. ziems.		80,000	98.—	78.400	—				
	Kupon bieżący				800	—	79.200	—		
	5% Listy premiowe Gal. Banku hipotecznego		163.000	104.25	169.927	50				
	Kupon bieżący				2.716	66	172.644	16		
	4½% Obligacye Gal. pożyczki krajowej		270.900	97.50	264.127	50				
	Kupon bieżący				2.031	75	266.159	25		
	4% Obligacye Gal. wykupna propinacyj.		40.000	92 —			36 800	—		
	5% Renta austr. wolna od podatku		50.000	101.25	50.625	—				
	Kupon bieżący				833	33	51.458	33		
	4% Listy zastawne austr. węg. Banku		50.000	99.90	49.950	—				
	Kupon bieżący				500	—	50.450	—		
	3% Losy wiedeń. Zakładu kredyt		10.000	108.25	10.825	—				
	Kupon bieżący				25	-	10 850	—		
	4% Losy państwowe z r. 1860		11.500	139.25	16.013	75				
	Kupon bieżący				76	67	16.090	42		
	4% Losy regulacyi Cisy . . .		6.000	127.—	7.620	—				
	Kupon bieżący				60		7.680	—		
	5% Losy rosyjskie z r. 1864 .	300		254/127			967	74		
	5% „ „ „ 1866 .	100		230/127			292	10		
	5% Listy zastawne Król. Polskiego	36.500		85/127			44.037	25		
	5% Obligacye pożyczki m. Warszawy	21 700		90/127	24.803	10				
	Kupon bieżący				327	25	25.130	35	1,588 833	85
4	Udział Warsz. Tow. Wzaj. Kredytu	100		127.—					127	—
5	Wartość realności przy ul. Basztowej l. 9.								197.000	—
6	Pożyczki na hipotekę						1,216.632	54		
7	„ „ police, pensye itd.						691.157	23		
8	„ „ rachunkach bieżących						84.651	50	1,992.441	27
9	Procenta zaległe w dniu 31/12 1889 zapłac w roku 1890 .								18.295	96
10	Kwity niewykupione w Dyrekcyi								50.8[illegible]8	48
11	Różni Dłużnicy						5.714	21		
12	Reprezentacye (Lwów, Czerniowce, Berno, Praga)						19.664	08		
13	Agenci i akwizytorzy						51.091	19	76.469	48*)
14	Wartość urządzenia								1.500	—
15	Rezerwa premij u Tow. reasek. A.						202.085	63		
16	Rezerwa premij u Tow. reasek. B.						26.197	15	228.282	78
		58.700	1,522.500						4,525 843	94

	Stan bierny.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych kapitałów „A"	1,756.084	31				
2	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych kapitałów „B"	1,954 322	62	3,710.406	93		
3	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych rent „A" .	11.700	38				
4	Rezerwy i przeniesienia premij od zabezpieczonych rent „B"	64 548	49	76.248	87	3,786.655	80
5	Fundusz na nieuregulowane szkody „A"			32.587	50		
6	Fundusz na nieuregulowane szkody „B"			90	—	32.677	50
7	Różni kredytorowie					41.179	08
8	Fundusz na dywidendę „A" .			5.322	67		
9	„ „ „ „B" .			2,990	92	8 313	59
10	„ „ różnicę kursu . .					128.000	—
11	„ rezerwowy „ „A" .			123.323	89		
12	„ „ „B" .			28.786	69	152.110	58
13	Rezerwy zysków „ „A" .			158.189	18		
14	„ „ „ „B" .			49.354	11	207.543	29
15	„ specyalne „ „A" .			60.403	89		
16	„ „ „ „B" .			7.821	94	68.225	83
17	Fundusz na Dubiosa					23.647	59
18	„ „ amortyzacyę domu					6.588	72
19	Rezerwa zysków w Theilungs-Verein					2,905	40
20	Procenta naprzód pobrane . .					2.529	46
21	Fundusz ubezpieczeń wojennych					10.832	50
	Saldo zysk . .					54.634	60
						4,525.843	94

*) Do 15 maja 1890 r. spłacono przeszło ⅔ części zaległości.

Kraków, dnia 1 stycznia 1890 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:
Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.
Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:
Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami
Członkowie Rady nadzorczej:
J. hr. Męciński. W. Kraiński. Dr. M. Straszewski. S. Henzel.
J. Bielański.
jako Komisya kontrolująca.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich